CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

W SEJMIE I KOMISJACH

KRONPRINZ PREZYDENTEM?

CZY DOJDZIE DO POROZUMIENIA PRZED LOZANNĄ

№ 16. WARSZAWA, Sobota 16 stycznia 1932 r. Rok IX.

Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Dziś przed południem p. Prezydent Rzpltej przyjął hr. Ledóchowską, przełożoną Zakonu Urszulanek.

AUDJENCJA

BIAŁOGRÓD (PAT). Poseł R. P. w Białogrodzie p. Władysław Schwarzburg - Günther z małżonką, zostali przyjęci dn. 15 b. m. na audjencji u królowej Marji.

Budżet Min. Spraw Wewnętrznych

Dziś sejmowa komisja Budżetowa rozpatruje budżet ministerjum Spraw Wewnętrznych. Obrady te rozpoczęły się od przemówienia p. Ministra Pierackiego.

MOWA MIN. PIERACKIEGO

Korzystam ze sposobności — rozpoczął p. Minister — ażeby stając przed Panami po raz pierwszy w charakterze Ministra Spraw Wewnętrznych i przedstawić Panom swój pogląd na zadania i działalność administracji Spraw Wewnętrznych w Polsce i w związku z tem nakreślić program działalności administracji na najbliższą przyszłość.

Budżet M. S. W. uchodził za ustabilizowany na poziomie 250 milj. zł., suma ta jednak była bardzo szczupła, zaledwie wystarczająca. M. S. W. preliminowało swoje wydatki zawsze bardzo oszczędnie. Budżet M. S. W. jest budżetem wybitnie rozchodowym, gdyż dochody stanowią zaledwie 6% wydatków.

Ministrowi Spraw Wewnętrznych podlega policja wszelkiego rodzaju. Spełnianie czynności policyjnych prowadzi w praktyce często do starć między interesem publicznym, a działalnością poszczególnych obywateli lub ugrupowań. Konieczność stosowania represji daje Panom Posłom okazję do czynienia z ich powodów zarzutów administracji Spraw Wewnętrznych ataki te musiały z natury rzeczy odbijać się ujemnie na losach budżetu Spraw Wewnętrznych, w szczególności zaś na atakowanych pozycjach.

W ostatecznym wyniku swoich rozważań na temat budżetu p. Minister stwierdza, że budżet M. S. W. jest bardzo szczupły i ramy jego nie pozwalają na zaspokojenie wielu wydatków niezbędnych. To też licząc się z ogólną sytuacją finansową Państwa M. S. W. tylko z ciężkiem sercem przyjęło dalszą redukcję budżetu z 253 milj. zł. na 213 milj.

Istniejący podział na województwa, powiaty i gminy został dokonany w swoim czasie bez jednolitego planu i zgóry miał charakter tymczasowy. Podziału na województwa Rząd dotychczas nie mógł zmienić, gdyż opiera się on na ustawach. Chcę jednak stwierdzić, — oświadcza p. Minister, — że projekt nowego podziału na województwa nie wyszedł jeszcze poza wnioski — znane z prasy i wydawnictw — Komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów i Rząd co do tych wniosków nie zajął jeszcze stanowiska. Zdecydował się Rząd natomiast na skasowanie 20 powiatów. Grał tu rolę wzgląd oszczędnościowy. Najważniejszym jednak momentem był wzgląd na sprawy samorządowe.

Z kolei p. Minister omówił sprawy organizacyjne i prace legislacyjne swego resortu, stwierdzając m. in., że prace legislacyjne idą w kierunku kodyfikacyjnym, mającym na celu tworzenie nowych przepisów, jak i w kierunku unifikacyjnym, mającym usunąć przepisy zaborcze.

Dalej p. Minister omówił sprawy sanitarne, poczem zaznaczył, że obecnie są daleko posunięte prace nad projektami ustaw: o opiece nad psychicznie chorymi, o wykonywaniu praktyki lekarskiej, o zwalczaniu chorób wenerycznych, o chowaniu zmarłych, o zawodzie pielęgniarskim, oraz nad ustawą aptekarską.

Następnie p. Minister przechodzi do problemu bezpieczeństwa, stwierdzając, że problem ten w Polsce jest szczególnie skomplikowany ze względu na geograficzną sytuację Polski, a obecny kryzys gospodarczy, oddziaływa teraz w dodatku na wzrost przestępczości. W stosunku do wszelkiej przestępczości, Ministerjum stara się ustosunkować przedewszystkiem w sposób prewencyjny.

Co się tyczy akcji wywrotowo-dywersyjnej, to wysiłki czynników zewnętrznych, rozporządzających sił pieniądza częściowo, dzięki odporności duchowej społeczeństwa, częściowo zaś dzięki ofiarności i czujności organów bezpieczeństwa nie odnoszą zamierzonych rezultatów. Oczywiście, zagadnienie środków materjalnych na tę walkę ma pierwszorzędne znaczenie i jest koniecznością państwową, której wyrazem w budżecie ministerjum jest fundusz dyspozycyjny. Wydaje się głębokiem nieporozumieniem ujawniana w ubiegłych latach przez pp. posłów skłonność do wiązania tego funduszu z kwestją zaufania do osoby Ministra. W okresie, w którym szczególnym komplikacjom życia towarzyszy zmniejszenie stanu policji jedynie fundusz dyspozycyjny staje się klapą bezpieczeństwa ,który nie pozwoli się pozbawić żaden rząd i Minister Spraw Wewnętrznych, mający poczucie odpowiedzialności.

Dział budżetu, dotyczący policji jest stale ostro krytykowany na Komisji Budżetowej. Preliminuje się obecnie na policję 113 milj. zł., co przy budżecie 213 miljonów, stanowi więcej, niż połowę. W obecnych warunkach suma przeznaczona na policję nie da się zmniejszyć.

Zarzut, że mamy zadużo policji jest niesłuszny, bo, gdy zagranicą wzrasta ona stale, to u nas w miarę wzrostu ludności następuje redukcja. W porównaniu z większością państw europejskich w Polsce, jeden policjant przypada na największą liczbę mieszkańców, bo na 1.056.

Dążeniem mojem jest najproduktywniejsze wyzyskanie policji, staram się o odciążenie jej od funkcji takich, jak naprzykład doręczania itp. oraz od prac kancelaryjnych i biurowych. Lepsze zużytkowanie policji możliwe jest przez zracjonalizowanie czynności prewencyjnych, co już zarządzono. Wielką wagę przywiązuję do szkolenia policji, zwłaszcza w zakresie czynności śledczych.

Dalszy ciąg przemówienia p. Ministra ze względów technicznych, zamieścimy w numerze następnym.

Po przemówieniu p. Ministra wywiązała się dyskusja, w której pierwszy zabrał głos pos. Czuma (B. B.).

Z OSTATNIEJ CHWILI

Kronprinz kandydatem na prezydenta

LONDYN (PAT). „Daily Mail" podaje sensacyjne rewelacje o propozycji kół republikańskich w Niemczech, aby na kandydata w nadchodzących wyborach na prezydenta Rzeszy wysunąć b. kronprinza. Propaganda w tej mierze prowadzona ma być przez wybitnego działacza demokratycznego. Argumentem wysunięcia tej kandydatury przez republikanów jest obliczenie, iż bardzo wiele głosów z obozu skrajnie nacjonalistycznego głosowałoby za kronprinzem, przez co obóz nacjonalistyczny byłby osłabiony w głosowaniu na własnego kandydata.

Różnica zdań pomiędzy Paryżem i Londynem

PARYŻ (PAT). Według informacyj „Petit Parisien", różnica pomiędzy stanowiskiem Francji i Anglji w sprawie sposobu rozwiązania zagadnień odszkodowań i długów wojennych, jest bardzo znaczna. Rząd francuski jest zdania. że jest rzeczą niemożliwą zrezygnowanie z otrzymania odszkodowań bez odpowiedniej rezygnacji ze strony Stanów Zjednoczonych w zakresie długów wojennych, podczas gdy rząd angielski jest zwolennikiem całkowitego skreślenia i odszkodowań i długów wojennych bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Wobec tego osiągnięcie porozumienia miedzy rządami Francji i Anglji jeszcze przed konferencją lozańską wydaje się nieprawdopodobne. W związku z tem „Petit Parisien" opowiada się kategorycznie za odroczeniem konferencji do 1 lipca, t. j. do terminu wygaśnięcia moratorjum Hoovera. Dziennik zapewnia, że rząd francuski skłania się coraz bardziej do tego poglądu.

MEMORJAŁ HITLERA

BERLIN (PAT). W piątek przybył do Berlina Hitler. Prasa donosi, że przywódca stronnictwa narodowo - socjalistycznego z okazji pobytu w Berlinie wręczy kanclerzowi Brüningowi memorjał, zawierający uzasadnienie stanowiska narodowych socjalistów w sprawie projektu rządu Rzeszy o przedłużeniu prezydentury Hindenburga. W niedzielę Hitler wygłosi ma mowe na zebraniu nacjonalistycznych korporacyj studenckich.

STAHLHELMOWIEC PRZECIWKO „NAZI"

BERLIN (PAT). Wielką sensacje w kołach politycznych wywołała mowa przywódcy organizacji Stahlhelmu w Berlinie mjr. Stephaniego, który w ostrej formie wystąpił przeciwko narodowym socjalistom, zarzucając im zerwanie przymierza między stronnictwami prawicowemi, zawartego na kongresie w Harzburgu.

PRZED LOZANNĄ

NOWY JORK (PAT). „New-York Times" w artykule wstępnym pisze: „Jeżeli europejczycy spodziewają się osiągnąć w Lozannie porozumienie przez podarowanie Niemcom odszkodowań, opierając się na gotowości ze strony Ameryki do przekreślenia długów, to jasne jest, że spotka ich fiasco. Natomiast propozycja przedłużenia moratorjum Hoovera na jeszcze jeden rok nie może być przez Waszyngton pominięta milczeniem".

O PRAWO NOSZENIA MUNDURÓW

BERLIN (PAT). Niemieckie organizacje nacjonalistyczne, wystosowały do ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy zbiorową petycję, w której domagają się cofnięcia rozporządzenia, zakazującego członkom stronnictw politycznych noszenia odznak i emblematów partyjnych.

BERLIN (PAT). Wczoraj, wieczorem, odbyło się w Berlinie 15 zgromadzeń narodowo - socjalistycznych, w czasie których doszło do krwawych starć.

PERFIDNY WNIOSEK

Centrolew trwa. Świadczy o tem zgłoszony wczoraj wniosek wspólny stronnictw, które zwoływały przed dwoma laty rozgłośny i historyczny już dziś kongres krakowski. Tym razem do Centrolewu przystąpiło jawnie i Stronnictwo Narodowe, które za czasów zjazdu krakowskiego, stało tylko na uboczu, za kulisami niejako, uśmiechając się złośliwie i zacierając ręce na łamach swojej prasy.

Motywy zgłoszonego przez 6 stronnictw opozycyjnych wniosku o votum nieufności dla rządu nie mówią nic nowego. Wszystko, co wniosek zawiera, powiedziano już wielokrotnie w sejmie, na rozmaitych zebraniach, pisano szeroko w prasie opozycyjnej.

Losy wniosku, wobec cyfrowego ustosunkowania się stronnictw w Sejmie, są zgóry przesądzone. Jest to więc tylko czcza manifestacja. Cel wniosku jest przecież bardzo wyraźny. Niewątpliwie na tle wniosku opozycja zechce rozwinąć jaknajszerszą, jaknajgłośniejszą i jaknajostrzejszą dyskusję. Wałkowanie przez przeszło 2 miesiące sprawozdań sądowych nie wystarczyło widać. Teraz trzeba jeszcze móc obszernie drukować przemówienia sejmowe.

Zgóry przewidzieć można, co będą one zawierały.

Przewód sądowy wykazał, do czego dążył Centrolew. Dla nas zresztą nie trzeba na to było sądu. Jeszcze na długo przed zjazdem krakowskim wskazywaliśmy niejednokrotnie na niebezpieczeństwa, które kryje w sobie podjęta przez Centrolew akcja.

Uchwały krakowskie potwierdziły całkowicie nasze twierdzenia — za wszelką cenę, wszelkim kosztem, chociażby kosztem zagrożonego bytu państwowego chwycić przemocą władzę— oto był punkt wyjścia i jedyny cel zblokowanych stronnictw opozycyjnych. Wystarczy przytoczyć ustępy uchwał krakowskich, dotyczace osoby Prezydenta Rzplitej, a następnie wezwanie do zagranicy, by nie udzielała Polsce kredytów, gdyż „przyszły rząd ludowy" długów, zaciągniętych przez „dyktaturę" nie uzna.

Wśród potoku zarzutów, insynuacyj, wykrętów i pięknych frazesów, które padały ze strony oskarżonych w procesie, ich obrońców i świadków odwodowych — wybitnych polityków opozycyjnych, tamte niedawne dzieje zostały zupełnie zatarte, stłamszone.

Jeżeli grozy ich nie widzą piastowcy, korfantowska Ch. D. i pozbawiona wszelkiej busoli politycznej i wszelkiej niezależności i własnej myśli N. P. R., nie dziwi nas to. Stronnictwo Narodowe nie mogło jednak nie widzieć niebezpieczeństw, które kryły się za akcją Centrolewu. Lecz dla stronnictwa tego, kierującego się wyłącznie względami nienawiści osobistej, za nic sobie mającego przesłanki natury zasadniczej, ważne było jedno — Centrolew bije w regime Marszałka Piłsudskiego. Stąd początkowo nieoficjalne poparcie Centrolewu, a głośne reklamowanie go w prasie. Kiedy zaś zaaresztowano szereg przywódców tego bloku, N. D. stanęła w pierwszych szeregach obrońców wyraźnie przestępczej i szkodliwej dla państwa akcji.

Dziś łączy się już z nimi jawnie, wspólny zgłaszając wniosek, który rządowi m. in. zarzuca... „pogłębianie ogólnego niepokoju".

Tymczasem, poza pretekstem wszczęcia nowego paroksyzmu agitacji, wniosek jest jednym z wielu bardzo dowodów, kto właśnie jest siewcą wszelkich niepokojów w kraju. Wśród potoku frazesów, insynuuje bowiem podstępnie, że „niezależność sądów w Polsce stoi pod znakiem zapytania".

Insynuuje się więc ciągle, bez przerwy, wbrew oczywistości, wbrew faktom, miesza pojecia, zasady, wytwarza w społeczeństwie chaos myślowy, zaciemnia świadomość państwowości.

Wszystko to w imię jednego, jedynego celu — zdobycia władzy.

Budżet w komisji sejmowej

REFORMY ROLNE

Wczoraj w dalszym ciągu obrad sejmowej Komisji Budżetowej, przewodniczący pos. **Byrka** zapowiedział, że w poniedziałek rozpatrzony zostanie budżet wojska, we wtorek — Przemysłu i Handlu, w środę Oświaty, w czwartek Rolnictwa, w piątek Komunikacji, w sobotę Pracy, w poniedziałek 25 b. m. Skarbu. Porządek ten może się zmienić, gdyż Pan Marszałek zapowiedział, że w przyszłym tygodniu odbędą się dwa posiedzenia plenarne. Na życzenie pos. Rymara przewodniczący oświadcza, że dyskusja nad budżetem Oświaty będzie mogła odbywać się dłużej, niż jeden dzień.

Po tem oświadczeniu przewodniczącego do rozpatrywanego przez komisję budżetu ministerjum Reform Rolnych głos zabrał p. Minister **Kozłowski**:

Budżet mego ministerjum był uchwalony w sumie 51 milj. zł. — rozpoczął p. Minister — z tego przypadałoby na ubiegłych 8 miesięcy 34 milj., w istocie jednak budżet został skomprymowany do 19.266.000 — więc wykonanie za 8 miesięcy wyniesie zaledwie 26 proc. Od kwietnia do czerwca otrzymywałem tangentę w wysokości sumy rocznej 36 milj. zł., po tem suma ta została zredukowana jeszcze do połowy. Stąd procent wykonania w stosunku do ostatecznie skomprymowanej sumy za 8 miesięcy wynosi 69 proc. Mimo tej redukcji stan prac nie ucierpiał i tak w akcji scaleniowej scalono w trzech kwartałach około 300.000 ha, czyli, że w stosunku rocznym zostanie osiągnięta cyfra około 480.000, więc mniej więcej dochodzimy do pół miljona przeznaczanego rocznie na scalenie. Na rok następny projektuje się scalenie 1 miljona ha.

Należy się spodziewać, że po wydaniu opracowanej przez ministerjum ustawy, upraszczającej na terenie województw południowych postępowanie prawne i techniczne, koszt wykonania scalenia znacznie się obniży.

Po omówieniu sprawy regulacji hipotek przy scalaniu przechodzi p. Minister do sprawy znoszenia służebności. Dotychczas zniesione służebności w 6801 w miejscowościach wydzielając 538.000 ha ekwiwalentów, w r. zaś ub. zakończono pracę w 922 objektach o ekwiwalencie blizko 57.0000 ha. Prace nad znoszeniem służebności zbliżają się zatem ku końcowi. Na rok przyszły projektuje się prowadzić tę akcję w 2037 objektach na obszarze 140.000 ha przypuszczalnego ekwiwalentu.

Razem wydatki części scaleniowo-regulacyjnej funduszu obrotowego będą wynosiły przeszło 14 milj.

Minister omawia z kolei akcję uwłaszczenia wieczystych dzierżawców, dalej akcję parcelacyjną, zwłaszcza akcję szacunkową na terenach państwowych rozparcelowanych, oraz dłuższe uwagi poświęca mówca akcji przewłaszczeniowej.

Po omówieniu stanu osadnictwa wojskowego w 4 województwach wschodnich, p. minister przechodzi do omówienia parcelacji prywatnej, a następnie działu prac melioracyjnych. Dotychczasowa akcja była rozproszkowana między trzy ministerja: Reform Rolnych, Robót Publicznych i Rolnictwa, teraz ma być cała skoncentrowana w min. Reform Rolnych. W tym kierunku zaprojektował p. minister odpowiednią ustawę, która już wpłynęła do Sejmu.

Porównując prace meljoracyjne w bieżącym roku budżetowym z poprzedniemi stwierdzić można zmniejszenie się ilości prac wstępnych, studjów i niezrealizowanych projektów technicznych, dalej stosunkowo wydatne podniesienie się ilości robót na gruncie, a więc tych które dla rolnika mają istotne znaczenie. Wyniki już osiągnięte i umiejętna propaganda, powodują coraz życzliwsze ustosunkowanie się rolników do akcji meljoracyjnej urzędów ziemskich. Dzięki temu mimo znacznie zmniejszonych w tym roku kredytów na prace meljoracyjne ogólny rozmiar tych robót nawet się powiększył. W końcu p. minister zobrazował jeszcze pokrótce działalność Banku Rolnego oraz wyjaśnił poruszone przez referenta zagadnienie osadnictwa wojskowego.

W dyskusji pierwszy głos zabrał pos. **Kawecki** (Kl. Nar.). Mówca wyraża pogląd, że zahamowanie parcelacji powstało nietylko z braku pieniędzy, ale i ze skrępowań wynikających z ustawy o reformie rolnej i sądzi, że należałoby przynajmniej w pewnych indywidualnych wypadkach przywrócić jeżeli nie w całości, to w znacznej części swobodny obrót ziemią. Min. Rolnictwa wniosło projekt ustawy o pewnych ułatwieniach przy spłacie uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne. Sądzę, że do takich zmian przedewszystkiem jest powołany Minister Reform Rolnych, w każdym razie ministerjum w tym roku powinno przyjść z ustawą, rozszerzającą ten projekt Min. Rolnictwa, ażeby istotnie znieść te ograniczenia, które wynikają z ustawy o reformie rolnej.

Mówca wyraża dalej wątpliwości czy przewidywane na komasację pieniądze istotnie się znajdą i czy komasacja będzie mogła być prowadzona w zamierzonym zakresie. Z zadowoleniem podnosi zapowiedź p. Ministra zlikwidowania w ciągu dwuch lat sprawy serwitutów, a w końcu powołując się na zarzuty N. I. K., dotyczące strat Banku Rolnego przy zakupie zboża oraz w sprawie działalności Wytwórni Wyrobów Mięsnych mówca prosi o wyjaśnienia w tych sprawach.

Na tem obrady przerwano do godz. 8 wieczorem.

Po zakończeniu posiedzenia Sejmu, komisja Budżetowa wznowiła obrady nad budżetem ministerjum Reform Rolnych.

W dalszej dyskusji przemawiał pos. **Chrucki** (Kl. Ukr.), który ostro atakował osadnictwo wojskowe, pos. **Kamiński** (B. B.), który ubolewał nad sytuacją gospodarstw, prowadzonych przez byłą służbę folwarczną i pos. **Rymar** (Kl. Nar.), który polemizował z wywodami referenta.

W końcu p. Minister Kozłowski udzielił szczegółowych wyjaśnień na wątpliwości, poruszone w dyskusji.

Na tem dyskusję nad budżetem Reform Rolnych ukończono.

43-cie posiedzenie Sejmu

PROJEKTY USTAW WOJSKOWYCH

W chwili, gdy p. Marszałek otwierał wczorajsze posiedzenie Sejmu na salę obrad weszli posłowie: Lieberman i Dubois, których na ławach lewicy i ludowców powitano długotrwałemi oklaskami i okrzykami: „Niech żyją więźniowie brzescy".

Gdy na sali zapanował spokój, izba uznała mandaty posłów: Millera i Tkaczowa (obaj komuniści), którzy bez usprawiedliwienia nie uczestniczyli w 15 z kolei posiedzeniach Sejmu, za wygasłe, poczem przystąpiono do porządku dziennego, który całkowicie niemal poświęcony był rozpatrzeniu szeregu ustaw natury wojskowej. Izba przyjęła najpierw w obu czytaniach i bez dyskusji projekt ustawy o wojskowym kodeksie karnym, nowelę do Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia w życie ustawy wojskowego postępowania karnego, nowelę do ustawy o wojskowem postępowaniu karnem.

Krótka dyskusja wywiązała się nad projektem ustawy o stosunkach prawnych w obszarach warownych i rejonach umocnionych, w której m. in. głos zabrał pos. **Pużak** (P. P. S.). Mówca w patosie swego „krasomówstwa" wypowiedział zdanie, że „w Polsce dzisiaj cała polityka zarządu armji buduje nieprzebyty mur między armją, a społeczeństwem". Zdanie to — rzecz prosta — wywołało głośne sprzeciwy na ławach B. B., a referent ustawy pos. Burda (B. B.) dał należną odpowiedź przedstawicielowi socjalistów. Tę ostatnią ustawę uchwalono głosami klubu B. B. i Narodowego.

Dalej izba przyjęła w obu czytaniach bez dyskusji ustawę o rejonach bezpieczeństwa, nowelę do ustawy o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych, ustawę o obowiązkach i prawach oficerów, nowelę do Rozporządzenia p. Prezydenta o prawie lotniczem, wreszcie nowelę do ustawy o obowiązkach i prawach szeregowych wojska polskiego. Ta ostatnia nowela, jak wyjaśnił referent pos. **Wagner** (B. B.) wprowadza zasadnicze pojęcie korpusu podoficerskiego, stopień chorążego i zapewnia podoficerom dalsze pozostawanie w armji, względnie dostarczenie im przez Państwo innych warsztatów pracy w razie nieodnowienia umowy po upływie lat 10.

Wreszcie izba po krótkiej dyskusji przyjęła nowelę do Rozporządzenia o obowiązkach i prawach szeregowych marynarki wojennej, i nowelę do Rozporządzenia o świadczeniach wojennych.

SPRAWA WYDANIA POSŁÓW SĄDOM

Następnie przystąpiono do sprawozdań Komisji Regulaminowej o wnioskach w sprawie zezwolenia Sejmu na pociągnięcie kilku posłów do odpowiedzialności sądowej. Najprzód po sprawozdaniu p. Sicińskiego uchwalono wydać sądowi posła Kleszczyńskiego (B. B.), oskarżonego przez pos. Niedziałkowskiego (P. P. S.) za znane zajście w bufecie sejmowym.

Dalej p. **Podoski** (B. B.) referował sprawy 3 posłów: p. Madejczyka — oskarżyciel prywatny — za użycie obraźliwych słów na wiecu w Jaślanach; p. Fidelusa skarży p. St. Różycki za to, że znieważył go słownie i czynnie; **p. Marjana Dąbrowskiego skarży p. Friedman, dotknięty** artykułem „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" — we wszystkich trzech wypadkach Komisja uchwaliła wydanie posłów.

Przeciw wydaniu pos. Madejczyka, Fidelusa i Dąbrowskiego przemawiał pos. **Babski** z Kl. Lud. pos. **St. Stroński** (Kl. Nar.) zapowiedział, że klub jego będzie głosował za wydaniem pos. Fidelusa, w sprawie Madejczyka głosować nie będzie, co zaś do pos. Dąbrowskiego, to zdaniem mówcy sprawa ta nie istnieje, więc pos. Dąbrowski wogóle do odpowiedzialności pociągany być nie może.

Pos. **Podoski** (B. B.) ze zdziwieniem stwierdził, że członek klubu Chłopskiego p. Babski oświadcza, że be-

dzie głosował przeciw wydaniu Fidelusa, gdy reprezentant tego stronnictwa na Komisji oświadczył, że głosuje za wydaniem.

Co do sprawy p. Dąbrowskiego to, mylą się ci, — powiada, — którzy myślą, że Komisja wnosi o wydanie tego posła jako odpowiedzialnego redaktora. Przeciwnie, oskarżyciel prywatny Friedman, pociąga do odpowiedzialności również i redaktora odpowiedzialnego. Oskarżyciel prywatny jest panem oskarżenia i nikt mu nie ma przeszkadzać w wyjednaniu zewolenia Sejmu. Więc Minister i sąd postąpili dobrze, że sprawę do Sejmu skierowali.

W głosowaniu wszystkie trzy wnioski Komisji przyjęto.

W dalszym ciągu obrad pos. Terlikowski (B. B.) zreferował wnioski o wydanie sądom pos. Ciołkosza (P. P. S.) za wystąpienia publiczne i pos. Lecha (Kl. Nar.) za niewłaściwe zachowanie się w kancelarji gimnazjum w Miechowie.

Nad sprawozdaniem referenta wywiązała się krótka dyskusja, po której wszystkie wnioski komisji o wydanie sądom wymienionych posłów uchwalono.

W końcu izba uchwaliła wydać sądom posłów komunistycznych Burzyńskiego i Daneckiego.

Po odesłaniu w pierwszem czytaniu do komisji kilku projektów ustaw, o godz. 8 min. 50 posiedzenie zostało zamknięte.

Następne posiedzenie odbędzie się 20 b. m. o godz. 4-ej popoł. Na porządku dziennym: wniosek klubów opozycyjnych o votum nieufności dla Rządu.

WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU

W toku obrad wczorajszego posiedzenia sejmu stronnictwa lewicy wespół ze stron. Narodowem, złożyły wniosek, wyrażający votum nieufności dla rządu. Motywacja wniosku powołuje się na przewód sądowy w procesie przeciwko przewódcom centrolewu, przyczem poszczególne zeznania świadków obrony wykorzystane są dla równoczesnego wystąpienia przeciwko sądownictwu.

Wniosek powyższy o charakterze wyłącznie demonstracyjnym, umieszczony zostanie na porządku dziennym obrad najbliższego posiedzenia sejmu, które odbędzie się d. 20 b. m., o g. 4-ej popołudniu.

NA WIDOWNI

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

W dniu 15 b. m. o godz. 13 odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie Rady Ministrów, na którem uzgodniono ostatecznie projekt ustawy o ustroju samorządów.

Z MIN. ROLNICTWA

Minister Rolnictwa dr. Janta - Połczyński, przyjął w dniu wczorajszym hr. Michała Komorowskiego, prezesa Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

PRZYJĘCIA W M. S. Z.

Minister Spr. Zagr. p. August Zaleski, przyjął w dniu 15 b. m. posła rumuńskiego, p. Bilciurescu, oraz posła meksykańskiego, p. de Nervo.

Podsekretarz stanu w M. S. Z., min. Józef Beck przyjął tegoż dnia posła łotewskiego, d-ra Grosswalda.

AMBASADOR SKIRMUNT U MINISTRA SIMONA

Ambasador Rzplitej w Londynie p. Konstanty Skirmunt, odbył dłuższą rozmowę z ministrem Spraw Zagranicznych sir Simonem, z którym omawiał aktualne zagadnienia międzynarodowe w związku z zbliżającemi się konferencjami w Lozannie i Genewie.

DELEGACJA POLSKA NA 66-ą SESJĘ RADY LIGI NARODÓW

Dowiadujemy się, że delegacja polska na rozpoczynającą się w Genewie w dniu 25-tym b. m. kolejną 66 sesję Rady Ligi Narodów złożona będzie z ministra Spraw Zagranicznych, p. Augusta Zaleskiego, p. Szumlakowskiego, radcy ambasady polskiej w Paryżu min. pełnom. A. Mühlsteina, nacz. radcy Tytusa Komarnickiego, oraz generalnego komisarza Rzplitej w Gdańsku, min. H. Strasburgera. Delegacja wyjeżdża z Warszawy w dniu 23-im b. m.

* * *

Delegacja polska na konferencję rozbrojeniową będzie mianowana w ciągu najbliższych dni.

PRZYJAZD WOJEWODY WOŁYŃSKIEGO

W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda wołyński p. Józewski.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Przed konferencją lozańską

Rząd angielski gorączkowo przygotowuje się do konferencji lozańskiej. W Londynie bawi w celu porozumienia się kilku rzeczoznawców skarbowych włoskich z prof. Beneduce na czele. Rząd chce koniecznie doprowadzić do porozumienia z Francją. Myśl przedłużenia moratorjum na czas dłuższy została zaniechana jako niecelowa. Rząd brytyjski jest obecnie za krótkiem moratorjum i ewentualnie odroczeniem konferencji do chwili, kiedy będzie można sprawę załatwić ostatecznie, bez prowizorjum, zmieniając odpowiednio plan Younga.

Wielkie wrażenie w Niemczech, gdzie dążą obecnie do wywołania „dobrowolnego" wyrzeczenia się odszkodowań ze strony b. aljantów, wywołał artykuł znanego ekonomisty angielskiego prof. Keynes'a w „New Statesman", w którym, przedstawiwszy dowody fatalnego zaostrzenia się kryzysu w Niemczech, żąda odebrania sprawy rzeczoznawcom i załatwienia jej przez mężów stanu. Nie przyszedł jego zdaniem jeszcze czas na konieczne skądinąd skreślenie odszkodowań i długów międzysojuszniczych. Obecnie należałoby żądać przedłużenia moratorjum Hoovera na 5 miesięcy, na co nie trzeba zgody Ameryki, gdyż płatności europejskie wobec niej przypadają dopiero 15-go grudnia. W tym czasie b. aljanci winni badać rozwój kryzysu gospodarczego, i obiecując Niemcom definitywne uregulowanie sprawy, ewentualnie skreślenie odszkodowań w zależności od rezultatu tych badań.

Przeciwko całkowitemu skasowaniu odszkodowań wypowiada się kategorycznie Belgja, i to nie wyłączając socjalistów, których przedstawiciel de Brouchere uznał taką propozycję za wysoce niemoralną i niesprawiedliwą. W Francji kampanja przeciwko skreśleniu całkowitemu odszkodowań zatacza coraz szersze kręgi. Skazany ongiś za germanofilstwo b. premjer Caillaux w obszernym artykule zarzucił Niemcom główną winę w utrzymywaniu świata w stanie ustawicznego wrzenia.

Ciekawa bardzo w przedednių Genewy jest akcja Anglji przeciwko gromadzeniu zapasów złota przez niektóre państwa (!), której daje wyraz w odpowiedzi na ankietę Ligi Narodów w sprawie gospodarczych porozumień europejskich. Tylko równomierny podział złota może paraliżować skutki spadku cen. Rząd Francuski wobec tej ankiety stoi przedewszystkiem na stanowisku konieczności utworzenia bloków regjonalnych, zwłaszcza porozumienia pom. konsorcjum państw rolniczych z jednej a grupą państw przemysłowych z drugiej strony. Dąży on w pierwszej linji do sanowania stosunków w Europie Środkowej, potrzebującej pewnej federacji, mogący m. in. zabezpieczyć niezależność Austrji. W Austrji ostatnio większość prasy zajęła stanowisko nader krytyczne względem sposobu kampanji Niemiec przeciwko planowi Younga.

LIGA NARODÓW

KOMITET FINANSOWY obraduje kolejno nad zagadnieniami pomocy finansowej dla poszczególnych państw członków Ligi Narodów. Austrję reprezentują pp. Buresch i Weidenhoffer, Węgry min. Koranyi, Grecję min. Varvarennos. Bułgarja oświadcza, że nie jest w stanie płacić jeszcze jakichkolwiek odszkodowań wojennych.

FRANCJA

TELEGRAM KANCL. BRUENINGA DO BRIANDA, wyraża serdeczny żal Niemiec z powodu ustąpienia długoletniego kierownika franc. polityki zagranicznej i wielkiego pacyfisty. Briand odpowiedział równie serdecznie.

BRIAND jest ciągłym przedmiotem telegramów holdowniczych ze strony ugrupowań środka i lewicy.

„FRANCJA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE". Pod tem hasłem przemawiał na wiecu znany radykał Daladier, zarzucając rządom prawicowym rozrzutność budżetową, grożącą katastrofą. Zapomina on, że to właśnie lewica stale forsowała powiększenie wydatków.

ZBROJENIA SOWIECKIE były przedmiotem wyczerpującego referatu sen. Eccard w senackiej komisji spraw zagranicznych i wojskowych. Zgodne z wywodami gen. Bourgeois jego tezy, dowodzące wielkiego niebezpieczeństwa dla świata, komisja uchwaliła przedstawić premjerowi ad usum konferencji rozbrojeniowej.

KONFERENCJA MIĘDZYNAR. ZWIĄZKU ŻEGLUGI POWIETRZNEJ przyznała włoskiemu min. lotnictwa, gen. Balbo, wielki krzyż złoty. Generał usprawiedliwił swoje nieprzybycie do Paryża przygotowaniami do konf. rozbrojeniowej.

ARESZTOWANIA ANTYFASZYSTÓW dokonano w Marsylji w związku z zamachem na konsula włoskiego w Paryżu. Istnienie spisku nie ulega już wątpliwości.

NIEMCY

PONOWNA KANDYDATURA HINDENBURGA NA PREZYDENTA RZESZY ma być w plebiscycie wysunięta przez „Kyffhäuser bund", przy poparciu „Stahlhelmu" (Oba związki b. wojskowych).

HITLER BAWI W BERLINIE w związku z procesem, wytoczonym mu przez przywódcę opozycji hitlerowskiej Stennesa. Brüning nie zamierza już więcej z nim pertraktować.

SPRAWA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ stanowi przedmiot obrad rządu. Referował sprawę ambasador Nadolny, który przewodniczyć będzie delegacji niem.

ZA ZMUSZENIEM FRANCJI, POLSKI I MAŁEJ ENTENTY DO ROZBROJENIA PRZEZ LIGĘ NARODÓW, śladem Niemiec, by przestały im zagrażać (!), wypowiedział się nadprezydent Hannoveru, b. min. spraw wewnętrznych Noske (socjalista!).

DR. ECKENER DOSTAŁ WIELKI MEDAL ZŁOTY od międzynarodowej federacji aeronautycznej za ostatnie loty Zeppelina m. in. za wyprawę na biegun.

AWANTURY I STRZELANINA powtórzyły się znowu w szeregu miejscowości, m. in. w związku z zaostrzeniem się bezrobocia.

WĘGRY

WYJAŚNIENIE MINISTRA SPR. ZAGRAN. hr. Karolyi w komisji spr. zagr. wywołało interpelację socjalistów, stwierdzającą zupełną zgodność w sprawie zbliżenia Węgier z Włochami i Francją; oraz najlepsze chęci Węgier do poprawy stosunków z Czechosłowacją, mimo ujemnych ostatnich doświadczeń. Hr. Apponyi gorąco podtrzymywał te wywody, poseł Lukatos wskazał na trwającą jeszcze niechęć Czechosłowacji do zbliżenia z Węgrami, hr. Hunyady zaś żądał pogłębienia przyjaźni z Włochami.

AUSTRJA

HEIMWEHRA GROZI RZĄDOWI manifestacjami w razie nieprzeprowadzenia szeregu żądanych reform, mających na celu walkę z kryzysem.

ESTONJA

ROKOWANIA SOWIECKO - ESTOŃSKIE w sprawie paktu o nieagresji, będą prowadzone w Moskwie. Projekt paktu estońskiego został przedstawiony w Narkomindiele przez posła estońskiego w Moskwie Seljamę.

ZJAZD PARTJI NARODOWO - DEMOKRATYCZNEJ uznał, że sprawa zmiany konstytucji powinna być załatwiona jaknajprędzej w drodze głosowania powszechnego i zgodnie z projektem parlamentarnej partji. Zjazd zatwierdził połączenie się partji narodowo - demokratycznej z chrześcijańsko - demokratyczną.

FINLANDJA

WZMOŻENIE AKCJI LAPPOWCÓW (faszyzujących chłopów) ma swoje przyczyny w coraz cięższym kryzysie oraz w wytoczeniu procesu niektórym jego przywódcom za czyny nielegalne. Chłopi grożą nowym marszem na Helsingfors i ogłoszeniem masowych upadłości. Żądają oni niezwłocznej pomocy dla rolnictwa.

SZWECJA

SPRAWA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ była przedmiotem specjalnego posiedzenia rady ministrów, na którem wyznaczono skład delegacji szwedzkiej i dano jej szczegółowe instrukcje w kierunku zgłoszenia szeregu konkretnych wniosków. Minister spraw zagran. wypowiedział długie przemówienie, wyłuszczając cele polityki szwedzkiej w tej sprawie i żądając udoskonalenia niezadawalającego wcale projektu konwencji, opracowanego przez komisję przygotowawczą. Główne cele polityki szwedzkiej, to przywrócenie zaufania i wzajemna kontrola. Podobno liczyć się należy z 8-mio miesięcznem trwaniem konferencji.

SOWIETY

PERSKI MINISTER DWORU TEIMURTASZ bawi w Moskwie, gdzie rząd sow. urządził na jego cześć szereg wielkich przyjęć.

Na Dalekim Wschodzie

Okazuje się, że poseł sowiecki w Tokio zaproponował Japonji, ni mniej ni więcej, tylko zawarcie paktu o nieagresji, wskazując na wrażenia jakie taki fakt wywarłby w obecnej chwili i na rokowania odnośne Sowietów, prowadzone z zachodnimi sąsiadami. Premjer Inukai wymówił się jednak brakiem aktualności tej sprawy dla rządu japońskiego. Min. Ioszizawa oświadczył jedynie, że pragnienie Japonji dobrych stosunków z Sowietami nie jest nowością. Zdaniem ministra sprawa utworzenia nowego rządu mandżurskiego nie może obchodzić Ligi Narodów.

Działalność bandytów mandżurskich stale się coraz groźniejszą dla Japonji. Onegdaj wycieli oni w pień eskortę transportu japońskiego i spalili trupy.

Głosy i odgłosy

ECHA WYROKU

Wyrok Sądu Okregowego, skazujący wszystkich podsądnych, którzy byli przewódcami t. zw. Centrolewu, wywołuje w dalszym ciągu obszerne komentarze na łamach prasy. M. in. podkreślane jest stanowisko sędziego Leszczyńskiego, który, jak wiadomo, złożył votum separatum, głosując za uniewinnieniem oskarżonych.

„Robotnik" broni oczywiście goraco swoich przyjaciół politycznych, powołując sie na ich dawniejsze zasługi. Próżno jednak byśmy szukali na łamach socjalistycznego dziennika takich wspaniałych akcentów uznania dla działalności trybunów radykalizmu polskiego, na jakie się zdobyły dzienniki narodowo-demokratyczne.

Idąc za wskazaniami chwilowej taktyki partyjnej, jakże krótkowzrocznej, *„Kurjer Warszawski"* zapewnia, że „wszystkie światlejsze a niezależne żywioły polityczne" bezspornie solidaryzują się z metodami walki politycznej, prowadzonej przez stronnictwa lewicowe w okresie sławetnego związku „Obrony Prawa i Wolności Ludu". Warto byłoby przytoczyć cały artykuł p. B. K., napisany dla uzasadnienia tej ryzykownej tezy. Tyle tam szlachetnego oburzenia, tyle troski

o współudział społeczeństwa, o jego aprobatę i o jego wychowanie w rzeczach publicznych.

Z zeznań oskarżonych wynikało, że ogólnym punktem wyjścia dla ich działalności była „wiara w naród". Pan B. K. skwapliwie podchwytuje tę deklarację i zapewnia, że nie jest to bynajmniej czcza formuła deklaracyjna.

Jest to punkt zasadniczy, dla polityka Archimedesowy, na którym spotykają się w Polsce i jednają różnorodne skądinąd, często sprzeczne poglądy polityczne.

Te słowa już nieraz czytaliśmy na łamach pism narodowo-demokratycznych. Mają one wciąż służyć za obronę i wytłomaczenie obozu „prawicowego", brnącego coraz dalej w nienaturalnym sojuszu ze skrajnym radykalizmem społecznym i politycznym.

* * *

Wyraźną odpowiedź na wywody p. B. K. daje *„Gazeta Polska"*.

Nasze zasadnicze stanowisko musimy przypomnieć dzisiaj, kiedy komentatorzy polityczni próbują, mimo brzmienia wyroku sądowego, udawadniać nadal dwa fałsze: 1) że oskarżeni walczyli o prawo i przeciw bezprawiu, 2) że za oskarżonymi stoi nieokreślone bliżej „społeczeństwo". Jedno i drugie bowiem jest nieprawdą. Opozycja walczy wcale nie o prawo, ale o ustrój Polski. Walczy mianowicie o powrót do takiego układu stosunków, w którem Sejm byłby w praktyce jedynem źródłem władzy zarówno prawodawczej jak i wykonawczej. Można ustrój taki nazwać „demokracją parlamentarną", można go nazwać „sejmowładztwem", — nie zmienia to postaci rzeczy. Cała opozycja, włączając w to i narodową demokrację, walczy właśnie o to. My walczymy przeciw temu — walczymy o oddzielenie władzy wykonawczej od władzy ustawodawczej. Mówiąc terminami konstytucyjnemi — opozycja pragnie, aby akt tworzenia rządów był przesądzony przez wybory do parlamentu, my uważamy, iż w warunkach polskich naród składać musi swoje upoważnienia do rządzenia krajem w momencie wyboru Prezydenta. Oto istota sprawy.

Tezę zasadniczą, na której się oparł wyrok Sądu Okręgowego, było wyraźne stwierdzenie, że oskarżeni dążyli do obalenia istniejącego rządu przemocą. Dobitnie o tem mówi komentarz wileńskiego *„Słowa"*.

Wołano w Krakowie na sali starego teatru, na rynku kleparskim, w pochodzie przez Basztową „Precz z Prezydentem". Chciano, aby anarchiczny ten okrzyk przeszedł przez całe państwo. Chciano wywołać demonstracje, zamęty, awantury. Chciano zrobić wszystko, aby siłą wymóc przewrót. Było to oczywiście usiłowanie ze środkami nic niewartemi. Była to jedna z form przestępstwa, przewidzianych w obowiązującym u nas kodeksie karnym. Za te przygotowania skazano przestępców i skazano słusznie.

W Polsce anarchji nie będzie. Za długo patrzyliśmy na anarchję własną, z powodu której państwo nasze upadło i przebyło 124-letnią haniebną niewolę. Przed powstaniem państwa polskiego, patrzyliśmy na anarchiczne preludjum Kiereńszczyzny. Wszystko, byle nie anarchja. Jeśli jest w Polsce władza naczelna, to nie wolno wołać „precz" na nią na ulicach. Gdzieindziej wolno? — Niech sobie będzie wolno. Gdzieindziej albo są lepsze i bezpieczniejsze warunki egzystencji państwa, albo państwa są bezsilne i upadające. Niejedno państwo widzieliśmy w upadku. Bogu Najwyższemu złóżmy dzięki, że władza naszego państwa anarchję powstrzymać ma chęć, ma odwagę, ma energję.

„Czas" o wyroku pisze:

Jest nieszczęściem, jeżeli zaognienie stosunków w państwie posuwa się do tego stopnia, że wybitni przywódcy polityczni stają się przedmiotem rozpraw sądowych. Jest nieszczęściem, jeśli ład i porządek, jeśli jednolitość państwa i zdecydowane nim kierownictwo musi być okupione sankcjami karnemi wobec odsuniętych od rządów grup politycznych. Każde państwo Europy przechodziło przez taki okres kryzysu. Bismarck budował jedność i potęgę Rzeszy niemieckiej, walcząc z potężnem stronnictwem socjalistycznem zapomocą nietylko obowiązującego kodeksu karnego, ale ad hoc stworzonych ustaw. Clemenceau prowadził III republikę do zwycięstwa w największej wojnie świata — przez wyroki banicji na byłych premjerów i ministrów, wyroki, wydawane przez sąd, złożony z polityków, wyroki, w których opinja szerokich kół Francji widziała nieraz nie troskę o jedność w chwili walki, ale zemstę osobistą. Jak Caillaux — banita okresu wojny — był wybitnym mężem stanu przed wojną, tak i niektórzy z dzisiejszych skazańców niejednokrotnie w przeszłości dobrze się zasłużyli ojczyźnie. I dlatego tem tragiczniejszym był widok tych ludzi, gdy oskarżono ich o czyny, mogące wywołać w państwie chaos, anarchję i wojnę domową.

Nie pozbawione słuszności są uwagi *„Dziennika Poznańskiego"*.

Jak zaś ruch centrolewu rozumiano, możemy najlepiej stwierdzić my, członkowie redakcji pisma codziennego, których alarmowały dzień po kongresie centrolewu zapytania telefoniczne: „Czy w Krakowie doszło do rozruchów lub rewolucji?" Bo działalność całej opozycji przeciw rządom, opartym na ideologji Marszałka Piłsudskiego, nie jest pozytywną i objektywną, lecz jednostronną i podburzającą. Opozycja nie krytykuje, lecz szczuje i kąsa. Czy dziwić się, że taka działalność opozycyjna musi oprzeć się wkońcu o sąd? Czy leaderzy opozycji tylko dlatego, że piersi ich zdobią ordery, mogą bezkarnie działać w sposób, który rozprzestrzenia anarchję?

Społeczeństwo w pewnych odłamach przywykło niestety uważać bohaterów procesu centrolewu za swych przywódców; w jeszcze innych odłamach społeczeństwa tkwi w stosunku do zasądzonych podświadomy kult i szacunek dla... nietykalnych suwerenów parlamentarnych. Wyrok w procesie centrolewu jest więc dla tych wszystkich ludzi bardzo przykry, a nawet niezrozumiały. Wielu z drugiej strony uważa słusznie, że proces centrolewu niepotrzebnie poprzedziła... sprawa brzeska. Jedno jest tylko pewne, że proces centrolewu był bolesny w swym przebiegu, ale potrzebny dla przeczyszczenia atmosfery. Mimo hałaśliwych krzyków prasy opozycyjnej, patetycznych przemówień obrońców o przewadze nazwisk żydowskich, nic w procesie tym nie zmieniło faktu, że na ławie oskarżonych zasiedli ludzie, którzy nie umieli zrozumieć właściwej swej roli przywódców ludu, lecz zaślepieni osobistą zawiścią, chcieli tłum kierować na bezdroża anarchji.

C.

VAL GELGUD 7)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

— Jeżeli wezmę chłopca, to ja tylko bedę miał wpływ na jego wychowanie. Rozumiesz?

— Naturalnie. O to mi właśnie chodzi.

— Ty nie będziesz miał nic do powiedzenia. Oddam go do korpusu paziów, a potem do kozaków gwardji.

Iwan żachnął się lekko.

— Oddaję go w ręce ojca — rzekł.

— Dobrze. A ciebie gdzie niesie, nicponiu?

Iwan sięgnął do kołnierza, jakgdyby mu coś tam zawadzało.

— Nie mam najmniejszego pojecia.

Wyprostował się jak człowiek, któremu zdjęto z ramion wielki ciężar.

— Jestem ojcu nieskończenie wdzieczny.

Generał Dubow doznał przebłysku wyobraźni. Pomyślał, że Iwan napewno uda się gdzieś na pustkowie, jak zwierzę, czujące bliskość śmierci i wpakuje sobie kulę w łeb. Podniósł rękę i otworzył usta, ale Iwan był już koło drzwi. Generał machnął ręką i dał spokój. Ostatecznie co go to mogło obchodzić.

Ale Iwan nie popełnił samobójstwa, chociaż często mu to przychodziło na myśl po pijanemu. Wyjechał i nigdy już nie zobaczył ani teścia, ani syna. Osiedlił się we Wrocławiu, gdzie dożył sędziwego wieku. Wszelkie wyrzuty i wspomnienia zatopił z powodzeniem w wódce.

Generał Dubow nie dowiadywał się nawet o jego losy. Zajął się deprawowaniem młodego Michała z tem większym zapałem, że chłopak był inteligentny i okazywał mu zlekka wrogie uczucia. Intrygowało go to; lecz Michał nie zdradził się skąd wzięła się w nim ta niechęć. Zamknał w sercu okropne przeżycie. Zniknięcie ojca sprawiło mu wielką ulgę i nigdy już nie poczuł się Polakiem. I nic dziwnego. Nie pozwolono mu jeździć do Polski i oddano na wychowanie ludziom, którzy zrobili z niego Moskala i nieugiętego sługę cara. Duch starego Stanisława odezwał się w nim głosem polskiej krwi tylko raz i zamilkł na zawsze, stłumiony rosyjską komendą i mową.

Ale najsilniejszy był wpływ generała. Mądry cynik zaczął kampanję od przełamania w Michale niechęci osobistej i wybrał do tego najpewniejszą drogę: zaczął traktować go jak dorosłego człowieka. Mali chłopcy nie lubią, gdy się ich traktuje jak dzieci i tem się ich zniechęca.

Cieszył się, że chłopak zapowiadał się na pięknego mężczyznę.

Michał przywiązał się prędko do dziadka i wnet zaczął go podziwiać za jego nadzwyczajną żywotność, bo chociaż łysy i bezzębny, stary rozpustnik nie przestał hulać.

Stopniowo atmosfera cynicznego materjalizmu, panująca w wyższych sferach petersburskich, zabiła w chłopcu polskie reminiscencje. Generał Dubow nie domyślał się nawet, że stoczył walkę z widmem buntownika, rozstrzelanego za udział w powstaniu przeciwko carowi. Sądził, że cicha opozycja wnuka miała swe źródło w podobieństwie do Iwana. Lecz zwyciężył w tej walce tylko dlatego, że trafił na podatny grunt. Michał był z natury płytki, zmysłowy i pociągnęła go karjera wojskowa. Skłonności te rozwinęły się jeszcze bardziej pod wpływem hulaszczego oficerskiego otoczenia. Gdyby miał upodobania naukowe lub artystyczne, stary Dubow nie wszczepiłby mu może ewangelji materjalizmu żadnym sposobem.

Chłopak przepadał za wojskiem od dzieciństwa i wyrobił się wkrótce na świetnego jeźdźca i fechmistrza. Wogóle był wyjątkowo inteligentny i kształcił się w wojennem rzemiośle z takim zapałem, że wróżono mu wybitną przyszłość. Słowem, wnuk straconego przez Moskali powstańca zapowiadał się obiecująco...

Ale pomimo wszystko ostało się w nim jeszcze ziarnko idealizmu i o mało nie sprawił dziadkowi wielkiego zawodu. Poszło o kobietę.

Mając lat dwadzieścia, Michał hulał już w najlepsze w gronie kolegów, jak przystało na zamożnego oficerka gwardji. To też generał o mało nie padł rażony apopleksją, gdy pewnego dnia wnuk wkroczył do jego pokoju i oznajmił, że się żeni.

Okazało się, że nie wchodziła w gre miłość, lecz obowiązek człowieka honoru, nie pozwalający rzucać uwiedzionej dziewczyny na pastwę losu. Przelotna awanturka musiała skończyć się małżeństwem, skoro miało przyjść na świat dziecko. Innego wyjścia Michał nie widział.

Generał tak zręcznie wziął się do rzeczy, że Michał szybko wyzbył się swych skrupułów, zadowolony, że dziadek uchronił go od nierozważnego kroku, który zaważyłby niechybnie na tak pięknie zapowiadającej się karjerze.

Nie dowiedział się, że dziewczyna, jak wykazał potajemnie przeprowadzony wywiad, była zwykłą awanturnicą i szantażystką. Generał ukrył ten fakt ze względów pedagogicznych.

Gdy Dubow umarł, wnuk jego był już zabezpieczony przeciwko wszelkim sentymentalnym powikłaniom życiowym.

Michał został sam.

ROZDZIAŁ II

Kompromis córki.

Nie jest wykluczone, że Iwan Dolski spodlił się tylko dzięki wypadkom, które rozegrały sie na pruskim posterunku granicznym w dwie godziny po rozstrzelaniu Stanisława.

Nie mając innego wyjścia, stary powstaniec powierzył córkę kuzynowi, Józefowi Skulskiemu. Potępiał go za jego ugodowość, lecz ufał mu jako człowiekowi rozsądnemu. Nie wiedział jednak, że kuzyn, chociaż przeciwnik powstania, robił na nim interesy, mianowicie sprowadzał potajemnie broń przez granicę pruską i sprzedawał ją drogo partyzantom.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z ŻYCIA PROWINCJI

Pracowity dzień sejmu śląskiego

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego uchwalono wniosek w sprawie utworzenia specjalnej komisji poselskiej dla ustalenia kwot, należnych Skarbowi śląskiemu od Skarbu Państwa. Klub N. Ch. Z. P. głosował przeciw wnioskowi ze względu na jego nierzeczową formę. Następnie po referacie posła Sikory przyjęto rezolucję, domagającą się zwolnienia tych mężatek, zatrudnionych w urzędach śląskich i państwowych na Śląsku, których mężowie posiadają posady. Dalej Izba uchwaliła projekt ustawy w sprawie organizacji giełdy zbożowej w Katowicach, poczem po referacie posła d-ra Kocura przyjęto budżet wojewódzkiego funduszu drogowego na r. 1931/32. Zkolei uchwalono również wniosek o spowodowanie przyśpieszenia przewłaszczenia parcel dóbr rycerskich Bełk w pow. rybnickim i udzielenia długoterminowej pożyczki, wreszcie projekt ustawy o popieraniu meljoracyj rolnych. Po odczytaniu petycyj urzędujący wicemarszałek Kędzior zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na dzień 22 b. m. Na posiedzeniu tem wojewoda dr. Grażyński uzasadni budżet województwa śląskiego na r. 1932/33.

Gmina polska w Gdańsku domaga się odszkodowania

Po szczegółowem zbadaniu strat, poniesionych przez gminę polską wskutek napadu hitlerowców, dokonanego w noc sylwestrową na jej lokal „Victoria Garten“ w Sopotach, ustalono ostatecznie, że uszczerbek materjalny, spowodowany zniszczeniem nieruchomości i uszkodzeniem budynku przedstawia wartość 10.000 guldenów. Do tej sumy doliczono straty natury moralnej, ocenione na 35.000 guldenów. Na podstawie postanowienia zarządu gminy Polskiej, radca prawny gminy wystąpi do władz gdańskich z żądaniem wypłacenia odszkodowania.

Runął most na Bugu

Pod Horodłem w pow. hrubieszowskim, **zawalił się most na Bugu, uszkodzony wskutek ostatniej powodzi.** Przejeżdżający w tym momencie włościanin nazwiskiem Basaj, **wpadł do wody z wozem i parą koni.** Basaja z trudem uratowano, konie utonęły.

GDAŃSK

— **Niemowlę polskie „uciążliwym cudzoziemcem“.** Ostatnio senat wystąpił do władz polskich, uprzedzając, że zamierza wydalić z granic Gdańska dziecko, przebywające w jednym z przytułków, a którego matka znajduje się w Polsce. Jak się okazuje, dziecko, względem którego senat ma zastosować wydalenie, liczy 14 miesięcy.

GDYNIA

— **Zjazd importerów owoców.** Wczoraj odbył się zjazd importerów owoców z całej Polski, na którym powstał i został zalegalizowany „Związek Importerów Świeżych Owoców Południowych“ z siedzibą w Gdyni, jako towarzystwo z o. o. Celem towarzystwa jest import owoców południowych przy równoczesnem eksporcie produktów i wyrobów polskich. Związek ten, obejmie prawie wszystkich najpoważniejszych importerów owoców południowych w Polsce, przy ewentualnym współudziale importerów gdańskich.

ŁÓDŹ

— **Przyjazd dyr. Państwowego Instytutu Eksportowego.** Dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego przybył do Łodzi w związku z aktualnemi sprawami przemysłu bawełnianego. Na konferencji, zwołanej w związku z przyjazdem p. dyr. Turskiego przez Związek Przemysłu Włókienniczego, omówione być mają wszystkie bieżące zagadnienia, dotyczące sytuacji i planów organizacyjnych w łonie przemysłu.

— **Wyrok na sportowca - zabójcę.** Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wczoraj wyrok w sprawie morderstwa w t. zw. „salonie gier sportowych“, popełnionego przez niejakiego Karelickiego ,lat 19, na osobie 25-letniego Bolesława Millera (o morderstwie tem donosiliśmy już szczegółowo). Sąd skazał Karelickiego na 5 lat ciężkiego więzienia. W motywach swych sąd podaje, że na łagodny wymiar kary wpłynął fakt, że Karelicki działał w afekcie.

— **Na gorącym uczynku.** Policja wykryła we wsi Zbiersk pod Kaliszem tajną gorzelnię, prowadzoną przez Józefa Lajpę przy pomocy Walentego Szymczaka. Władze skarbowe w towarzystwie policji wkroczyły w nocy do mieszkania Szymczaka, gdzie zastały obu wspólników przy gorączkowej pracy. Znaleziono ponad 100 litrów gotowego spirytusu, doskonale urządzony aparat, alkoholomierz. Urządzenie skonfiskowano, wspólników aresztowano i pozostawiono do dyspozycji władz sądowych.

KATOWICE

— **Wyjazd komisarza demobilizacyjnego do Warszawy.** W związku z wypowiedzeniem umów taryfowych w wielkim przemyśle i rozpoczęciem pertraktacji pomiędzy zainteresowanemi stronami, komisarz demobilizacyjny inż. Maske, wyjechał wczoraj do Warszawy, w celu omówienia wspomnianych spraw w min. Pracy i Opieki Społecznej.

— **Po unieruchomieniu Huty Pokoju.** Wczoraj wojewoda Grażyński przyjął delegację Zw. Zaw. Metalowców G. F. P., która przedłożyła memorjał, omawiający ciężkie położenie robotników huty „Pokój“, wywołane zamknięciem warsztatu pracy i niewypłacalności zarobków za miesiąc grudzień 1931 r. P. wojewoda, zapoznawszy się z memorjałem, zapowiedział, że w poruszonych sprawach domagać się będzie wyjaśnień od nadzoru sądowego huty „Pokój“ oraz zarządził wypłacenie z funduszu dla bezrobotnych kwoty 7.000 zł. na doraźną pomoc dla robotników huty. Ponieważ władze powiatu świętochłowickiego ze swej strony również przyznały na ten cel 7.000 zł., razem więc jednorazowy zasiłek dla ogółu robotników huty „Pokój“ wynosi 14.000 zł.

LWÓW

— **Zmian w policji lwowskiej nie będzie.** W związku z wiadomościami o zamierzonych rzekomo zmianach na stanowiskach komendanta policji powiatowej we Lwowie, oraz naczelnika lwowskiego urzędu śledczego, dowiadujemy się ze źródeł urzędowych, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie i należą do szeregu plotek, kolportowanych na temat śledztwa w sprawie zamordowania ś. p. Zarembianki. Przesunięcia na wyższych stanowiskach w policji lwowskiej nie są przez władze zamierzone.

BORYSŁAW

— **Uruchomienie Salin Stebnickich.** Saliny Stebnickie, które wskutek rekonstrukcji młynu kainitowego, były przez dłuższy czas częściowo nieczynne, zostały po przeprowadzeniu remontu całkowicie uruchomione. W związku z tem robotnicy znajdujący się na przymusowym urlopie, zostali z powrotem przyjęci do pracy.

— **Dalsze prace w szybie „Minister Kwiatkowski“.** W szybie pionierskim „Minister Kwiatkowski“, dowierconym do głębokości około 1.700 metrów, po stwierdzeniu znacznej, bo wynoszącej blisko 100 mtr. sześciennych na minutę, wydajności gazu ziemnego, obecnie trwają dalsze prace. Zdaniem rzeczoznawców, świdry natrafiły na wyjątkowo zasobne złoża ropy naftowej i należy się spodziewać, że wyniki osiągnięte na szybie „Minister Kwiatkowski“, staną się bodźcem do dalszych poszukiwań wiertniczo - pionierskich na terenach ropodajnych, znajdujących się pomiędzy Borysławiem a Schodnicą.

STANISŁAWÓW

— **Uroczystość rzemieślnicza.** W tych dniach odbyło się w Stanisławowie poświęcenie nowowzniesionego 3-piętrowego gmachu Bursy Rzemieślniczej, obliczonej dla 100 uczniów rzemieślniczych. Bursa wybudowana jest według ostatnich wymagań techniki i higieny, posiada oprócz pięknych i widnych sal mieszkalnych centralne ogrzewanie, natryski, specjalną jadalnię, gotowalnię i salę widowiskową, mogącą pomieścić kilkaset osób. Koszt utrzymania jednego ucznia w Bursie, obliczony jest na 25 do 35 złotych miesięcznie.

TARNOPOL

— **Agitatorzy ukraińscy w świątyni.** „Dzień Polski“ donosił przed dwoma dniami o aresztowaniu agitatora U. W. O. w cerkwi parafjalnej w Tarnopolu. Agitatorem okazał się 19-letni Eustachy Rudkiewicz, syn rolnika, który obecnie zeznał, że współdziałali z nim niejacy Dmytro Muzyka i Paweł Koriupa z Dołżanki. Ponieważ rewizja przeprowadzona w domach wymienionych dała pozytywne rezultaty, wszystkich trzech agitatorów U. W. O. aresztowano.

WILNO

— **Pościg za przemytnikami.** Na odcinku granicznym Turmonty, patrol K. O. P. zauważył kilku osobników, którzy nielegalnie przeszli granicę wraz z saniami, naładowanemi cukrem. Na wezwanie żołnierzy, osobnicy ci rzucili się do ucieczki, pozostawiając sanie. Za uciekającymi patrol dał kilka strzałów, raniąc jednego ze zbiegów. Rannym okazał się przemytnik Mikołajczyk. Dwaj inni na widok rannego towarzysza zatrzymali się i oddali się w ręce żołnierzy.

— **Niezwykły wypadek kolejowy.** Na 7-ym kilometrze od Brasławia od przejeżdżającego przez most pociągu towarowego, oderwały się dwa wagony, naładowane beczkami. Pędzące samopas **wagony, wykoleiły i po przetamaniu barjery mostu wpadły do głębokiego rowu,** ulegając zupełnemu zniszczeniu. Przyczyną wypadku było **obsunięcie się obręczy z kół w czasie biegu pociągu.**

Depesza Ojca św. do ks. biskupa Bandurskiego

Z okazji 25-lecia sakry biskupiej J. E. ks. Biskupa Bandurskiego Ojciec Św. raczył przesłać jubilatowi za pośrednictwem J. E. Ks. Nuncjusza Apostolskiego list ojcowski z powinszowaniem i błogosławieństwem:

Jego Ekscelencja

Ks. Władysław Bandurski, Biskup tytularny Cydonu w Wilnie

W chwili, gdy Ks. Biskup kończy dwudziesty piąty rok swej sakry biskupiej, Ojciec Św. z serca ojcowskiego składa Mu swe powinszowania i, wspominając na Jego zasługi dla Kościoła, życzy Mu wszelkiej pomyślności i dobra, oraz błogosławi Go w Panu razem z tymi wszystkimi, którzy uczestniczyć będą w Jego mszy św. jubileuszowej.

Kardynał Pacelli

Dowiadujemy się, że J. E. Ks. Nuncjusz Apostolski Arcybiskup Fr. Marmaggi, wysłał również na ręce Biskupa-Jubilata list z życzeniami braterskiemi.

Seminarjum duchowne dla wychodźctwa polskiego

J. Em. ksiądz kardynał Prymas August Hlond wydał dekret następującej treści:

„Pismem Sekretarjatu Stanu z dnia 26 maja 1931 r. L. 1215/31 zlecił mi Ojciec św. urzędowo opiekę religijną i moralną nad wychodźctwem polskiem, upoważniając mnie do wszystkich spraw związanych z polskiem duszpasterstwem emigracyjnem.

Na tej podstawie i wskutek niejednokrotnej zachęty Jego Świątobliwości eryguję niniejszem kanonicznie Seminarjum Zagraniczne dla wychodźctwa polskiego z siedzibą w Poznaniu i nadaję mu w myśl kan. 100 par. 1 i artykułu XVI Konkordatu kościelną osobowość prawną z wszystkiemi uprawnieniami, które z Kodeksu Kanonicznego, z Konkordatu i ustaw państwowych przysługują polskim osobom prawnym kościelnym.

Osobnym statutem i regulaminem określam wewnętrzny ustrój Seminarjum Zagranicznego i jego stosunek do Ordynarjatu Archidiecezji.

† *August Kard. Hlond*“

Poznań, dnia 8 grudnia 1931 r.

Akcja wileńskich pisarzy katolickich

Z inicjatywy Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie odbyło się zebranie organizacyjne literatów, dziennikarzy i publicystów katolickich, działających na terenie wileńskim. Na zebraniu byli obecni między innymi: pp. prof. Zdziechowski, prof. Glaser, prof. Cywiński, prezes Archid. Inst. Akcji Kat., dyr. Białas, dr. Charkiewicz. Referat programowy wygłosił p. prezes Białas.

W wyniku dyskusji zorganizowano przy archidiec. Instytucie Akcji Katolickiej stałą sekcję propagandowo-prasową, której zadaniem będzie odpieranie ataków, skierowanych przeciwko katolicyzmowi w prasie i beletrystyce, oraz kształtowanie opinji katolickiej w społeczeństwie.

Nadużycia w Bratniej Pomocy Stud. Politechniki

W sferach studenckich stolicy żywo komentowane są pogłoski o wykryciu nadużyć w Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Warszawskiej. Mówi się o braku w kasie znacznych sum, sięgających powyżej 10.000 zł. Odbywająca się obecnie rewizja ksiąg, dokonywana przez przysięgłych buchalterów, nie została jeszcze zakończona, tak, że rozmiary nadużyć nie są jeszcze ostatecznie ustalone. Jako winowajców wtajemniczeni wskazują trzech studentów wydz. inżynierji wodnej, członków Prezydjum Bratniej Pomocy.

Dodać przytem należy, iż większość w zarządzie Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Warsz. ma dotychczas młodzież endecka.

Nie wiemy, w jakim stopniu pogłoski powyższe odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, stwierdzić jednak musimy, że w Rzeczypospolitej akademickiej od dość dawna już coś się psuje. Równolegle z zaognieniem atmosfery politycznej na wyższych uczelniach, równolegle z mniej lub więcej gorszącemi wybrykami poszczególnych ugrupowań akademickich, raz w raz słyszy się o nadużyciach finansowych w studenckich instytucjach samopomocowych. Do długiej listy tych defraudacyj w Bratnich Pomocach Uniw. Wileńskiego, warszawskiego i WSH, dochodzą obecnie jeszcze — jeśli wierzyć zanotowanym powyżej pogłoskom — nadużycia w Bratniej Pomocy Politechniki Warszawskiej, równie, jak zresztą już zaznaczyliśmy powyżej, opanowanej **przez młodzież wszechpolską.**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota dn. 16 stycznia

DZIŚ: Marcelego, Ottona. JUTRO Antoniego Op.
Wschód słońca 7.38 zachód słońca 15.54
Przybyło dnia 0.32
Wschód księżyca 10.30, zachód księżyca 0.37
Długość dnia 8.16

OGÓLNE

— ROZWIĄZANIE WARSZAWSKIEJ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra“ już w dniach najbliższych nastąpi ogłoszenie rozporządzenia ministerjalnego, rozwiązującego Izbę Rzemieślniczą w Warszawie. W ślad za tem nastąpi rozpisanie nowych wyborów, narazie zaś dla utrzymania ciągłości prac będzie wyznaczony zarząd komisaryczny. Rozwiązanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie jest, jak wiadomo, następstwem złożenia mandatów przez 19 radców oraz 23 zastępców.

— MIĘDZYNARODOWY KONGRES SANITARNY

Królewski Instytut sanitarny w Londynie urządza w lipcu w dn. 9 — 16 r. b., doroczny swój kongres. Na kongres ten zaproszenie otrzymał Zarząd m. st. Warszawy. Program kongresu obejmuje zagadnienia z dziedziny zdrowia publicznego i najszerszego zastosowania higieny. Medycyna zapobiegawcza, architektura, rozbudowa miast, macierzyństwo, opieka nad dzieckiem, higjena, szkolna, spożywcza, w przemyśle i weterynarji — te główne motory życia znajdą swoich rzeczoznawców i prelegentów. Odbędą się również konferencje i narady przedstawicieli ośrodków zdrowia i sanitarnych.

— AKCJA POLSKIEGO INSTYTUTU WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ

Polski Instytut Współpracy z Zagranicą przystąpił do akcji mającej na celu uzupełnianie bądź prostowanie wiadomości o Polsce w zagranicznych encyklopedjach, wszelkiego rodzaju rocznikach, atlasach statystycznych i t. p. Instytut zwraca się do wszystkich osób, które zauważą niedokładności dotyczące Polski w tego rodzaju wydawnictwach, z prośbą, by informowały Biuro Instytutu (Warszawa, ul. Jasna 9) o dostrzeżonych przeoczeniach, błędach, bądź nieścisłościach, podając możliwie najdokładniej tytuł i miejsce, ew. adres i datę ukazania się danego wydawnictwa.

— ZAKUP NOWEGO TABORU KOLEJOWEGO

W okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 r. Polskie Koleje Państwowe przeznaczają ogółem sumę 64.117 tys. zł. na wymianę i zakup taboru kolejowego. Z sumy 45.900 tys. zł., przeznaczonych na wymianę taboru, przewiduje się zakup 75-ciu parowozów, 600 węglarek i 263 wagonów towarowych. Pozatem za sumę 18.217 tys. zł. projektowany jest zakup 6-ciu parowozów, 60-ciu wagonów osobowych, 18-tu wagonów bagażowych i 1.310 węglarek.

Zakup tych wagonów dokonany zostanie na warunkach kredytowych, wobec czego koleje z tego tytułu uiszczą ratę w wysokości 13.200 tys. zł.

— EGZAMINY DLA CZŁONKÓW ZAŁOGI STATKÓW POWIETRZNYCH

W połowie marca r. b. odbędą się egzaminy teoretyczne dla kandydatów na członków załogi statków powietrznych. Zgłoszenia nowych kandydatów i tych, którzy poprzednio egzaminów nie zdali należy składać do dnia 20-go lutego r. b. w wydziale lotnictwa cywilnego minist. komunikacji (ul. Wiejska 3).

— LOSOWANIE KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

W dniu 15-ym stycznia r. b. odbyło się w lokalu P. K. O. 23-cie losowanie premjowanych książeczek oszczędnościowych Serji I-ej. Premje w wysokości zł. 1.000 padły na następujące numery: 266 1406 1531 2650 3564 3641 4901 5172 5334 5356 6629 6951 9028 10332 12895 17700 19457 21343 22472 22478 22584 23588 24696 25481 28453 29919 31126 31427 31459 33206 34470 34859 35388 36389 38184 38730 40090 40112 40314 46764 24630.

MIEJSKIE

— NIEPRZEWIDZIANE PRZESZKODY PRZY ORGANIZOWANIU OPERY

Ponowne otwarcie Opery natrafiło na nieprzewidzianą przeszkodę. Jest nią nieustępliwe stanowisko zespołu technicznego, który wysunął niemożliwe w obecnych warunkach do przyjęcia postulaty natury finansowej.

— ODCZYTY W THEOLOGICUM

Piąty odczyt z cyklu „Dzisiejsza katastrofa świata w świetle ostatecznych przyczyn“, p. t. „Seksualizm i jego skutki“, wygłosi ks. dr. A. Wyrębowski w niedzielę dn. 17 stycznia o godz. 17½ w Theologicum, Traugutta 1.

— LICYTACJE KSIĄŻEK W TOW. BIBLJOFILÓW

Tow. Bibljofilów Polskich urządza dziś o godz. 6 pp. w Salonie Garlińskiego (Mazowiecka 8) licytację książek i rycin. Katalog jest do nabycia w Salonie Garlińskiego.

— ODCZYT CEZAREGO JELLENTY

W dniu 21-ym b. m. w kasynie 36 p. p. na Pradze (ul. 11 Listopada 17) odbędzie się odczyt p. Cezarego Jellenty na temat: „Dusza Wielkiej Wojny w Powieści“.

Spadek ruchu w komunikacji autobusowej

W komunikacji autobusowej na terenie całej Polski obserwuje się obecnie wielkie zmniejszenie się ruchu i likwidację szeregu dotychczasowych linij. Z ogólnej liczby 3.700 autobusów, które kursowały latem roku ubiegłego, obecnie utrzymuje komunikację niespełna 1.600 wozów.

Na terenie województwa warszawskiego liczba kursujących autobusów spadła z 377 do 160. Podczas gdy latem r. ub. z Warszawy wyjeżdżało dziennie około 200 autobusów, obecnie wyjeżdża zaledwie 60. Z dworca autobusowego w Alejach Jerozolimskich, skąd wyjeżdżają autobusy, utrzymujące komunikację na lewym brzegu Wisły, wyjeżdża obecnie tylko 12 autobusów dziennie, co w porównaniu z miesiącami letniemi r. ub. wykazuje zmniejszenie ruchu o 20 proc.

Dar społeczny na hydroplan wojenny

Delegacja Zarządu Gł. w. Obrony Kresów Zachodnich w osobach pp. prezesa d-ra Pszczyńskiego, dyr. M. Korzeniowskiego i M. Zaleskiego wpłaciła do kierownictwa Marynarki Wojennej kwotę 60 tys. zł. na budowę hydroplanu wojennego.

Suma ta pochodzi ze zbiórki, którą Związek przeprowadził w r. 1931 w czasie t. zw. „miesiąca Pomorza“. Ogółem zebrano wówczas na cel budowy hydroplanu 100 tys. zł., z czego 40 tys. zł. wpłacono tytułem pożyczki Komitetowi budowy „Domu Marynarza w Gdyni“ na wykończenie budowy tego domu. Pożyczka ta będzie zwrócona w ciągu 3 lat na rzecz Marynarki Wojennej, jako reszta funduszu, przeznaczonego na budowę hydroplanu.

— WYSTAWA FOTOGRAFIKI

W niedzielę, 17 stycznia o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym, Wystawa Fotografji, b. asystenta instytutu fotograficznego Politechniki lwowskiej, p. J. A. Neumana, który po specjalnych studjach artystycznych i naukowych w Wiedniu, osiadł na stałe w Warszawie. Tak niezwykła wystawa wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie w sferach fachowych i artystycznych.

— WIELKI KONCERT KOLEND CHÓRÓW ZWIĄZKU MAZOWIECKIEGO

Związek Mazowiecki Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych organizuje w nadchodzącą niedzielę, 17 stycznia, o godz. 12-ej w południe w sali kina „Colosseum swój wielki koncert kolend. Obszerny program tego koncertu wykonają połączone zespoły śpiewacze: Akademickiego Koła Muzycznego, Akademickiego Chóru „Ambrosianum“, Chóru Oficerskiego, Tow. Śpiew. „Hejnał“, Tow. Śpiew. „Harfa“, Tow. Śpiew. „Lutnia“, Tow. Śpiew. „Echo“ „Drużyna Śpiewacza“ Związku Prac. Handl. , 22 miejskie koła śpiewacze, Tow. „Śpiew. „Lira“ z Nasielska, Tow. Śpiew. „Echo“ i „Lira“ z Żyrardowa — ogółem z górą 1.200 śpiewaków. Szereg zespołów wystąpi indywidualnie.

Chóry prowadzą dyrygenci związkowi pp. prof. prof.: P. Maszyński, W. Lachman, W. Laski i Raczkowski.

Odczyt o Iwanie Wazowie

W dniu wczorajszym wygłosił w lokalu stowarzyszenia Słowian w Warszawie odczyt prof. dr. Józef Gołąbek o Iwanie Wazowie, najwybitniejszym bułgarskim powieściopisarzu. W odczycie swym przedstawił prelegent życie i działalność literacką Wazowa, kładąc przedewszystkiem nacisk na znaczenie twórczości tego autora jako pisarza narodowego. Uwzględnił też zainteresowanie się poety literaturą polską; Wazow mianowicie przetłomaczył „Sonety Krymskie“ Mickiewicza. W końcu zwrócił prelegent uwagę na tłumaczenie dzieł bułgarskiego pisarza na język polski, nadmieniając, że jego najlepsza powieść „Pod jarzmem“ doczekała się u nas dwóch wydań. Po referacie odczytał prelegent piękną nowelę Wazowa p. t. „Czy idzie?“, a następnie chór studentów bułgarskich Christo Botew odśpiewał wiązankę ludowych pieśni bułgarskich.

Na zebraniu, któremu przewodniczył prezes Stow. Młodych Słowian, p. Openchowski, był obecny minister pełnomocny Bułgarji p. Robeff. Sala była przepełniona.

Z sądów

ECHA PROCESU GEN. ŻYMIERSKIEGO

Wczoraj w warszawskim Sądzie Grodzkim odbywała się sprawa wytoczona przez urząd prokuratorski przeciw Włodzimierzowi Dybczyńskiemu, oskarżonemu o złożenie fałszywych zeznań przed Sądem Wojskowym podczas procesu gen. Żymierskiego. Dybczyński wówczas zeznawał, jakoby miał pożyczyć Żymierskiemu 10 tys. zł., a na dowód przedstawił pokwitowanie, wystawione przez Żymierskiego na bilecie wizytowym. Sąd generalski ustalił jednak, że bilet ten pochodził z okresu, kiedy gen. Żymierski znajdował się już w areszcie zapobiegawczym, a nadto, że Dybczyński nie mógł dysponować wtedy kwotą 10.000 zł. Na wczorajszej rozprawie świadkowie oskarżenia podtrzymywali tezę sądu generalskiego, zaś świadkowie obrony dowodzili, że Dybczyński w danym czasie posiadał wyżej wymienioną kwotę, ponieważ część jej miał w swojej kasie, część zaś dopożyczył.

Wobec zgłoszenia przez obronę wniosku o wezwanie dwóch nowych świadków: gen. Żymierskiego, zamieszkałego obecnie we Francji i inspektora Piątkiewicza, rozprawę odroczono do 6 lutego.

Z Teatrów

NARODOWY. Dziś i jutro nowa sztuka autora „Adwokata i róży“ Jerzego Szaniawskiego **„Fortepian“** z pp. Dulęba, Lindorfówną, Brydzińskim, Chmielińskim, Węgrzynem w rolach głównydh.

Jutro o g. 4 popoł. **„Sztuba“.**

NOWY. Dziś i jutro **„Drugie imię miłości“** Miłaszewskiego z Gorczyńską, Samborskim, Wesołowskim, Ankwiczówną.

LETNI. Dziś i jutro **„Omal nie noc poślubna“** z Malicką, Osterwą, Grabowskim, Gellówną, Hnydzińskim.

Jutro. o g. 4-ej popoł. **„Pan Naczelnik, to ja“.**

POLSKI. Dzisiejsza premjera (prasowa odbędzie się w poniedziałek) sztuki K. A. Czyżowskiego p. t. **„Virtuti Militari“** będzie niewątpliwie jednym z najbardziej podniosłych wieczorów teatralnych.

Jutro. o g. 3 i pół popoł. po cenach zniżonych **„Elżbieta, królowa Anglii“.**

MAŁY. Dziś i jutro **„Panna młoda z dachu“.**

TEATR NA CHŁODNEJ. Dziś premjera świetnej sztuki Gabrjeli Zapolskiej **„Moralność Pani Dulskiej“**, której wystawienie zbiega się z 10-leciem śmierci znakomitej autorki. Reżyseruje Gustaw Buszyński.

Jutro. o g. 4 m. 15 **„Dr. Julja Szabo“.**

ATENEUM. Dziś powtórzenie premjery p. t. **„Damy i huzary“.**

Codziennie, o godz. 4-ej popołudniu barwne widowisko ludowe ks. Wł. Skierkowskiego **„Pooczepiny na Kurpiach“**. Dla młodzieży ceny o 50 proc. zniżone.

NOWOŚCI. **„Czar Walca“** w pięknej oprawie dekoracyjnej i świetnej obsadzie z pp.: urocza art. opery Warszawskiej Mankiewiczówna, Radwanówna, Dembowskim, Horskim, Redą, Szczawińskim i Ostrowskim.

Jutro. o g. 12 w poł. **„Pooczepiny na Kurpiach“.**

„BANDA“. Dziś wesoła i zabawna rewja **„A banda się śmieje“.**

„WESOŁE OKO“. Nowa rewja **„Rok 1932“.**

„MORSKIE OKO“. Wielka rewja p. t. **„Tęcza nad Warszawą“.**

„NOWY ANANAS“ Dziś premjera nowej aktualnej rewji p. t. **„Pod Maską“.** Począwszy od tej premjery Ananas wraca do dawnego typu dwugodzinnych przedstawień o g. 7 m 45 i 9 m. 45.

W niedzielę 3 przedstawienia: **o g. 5 m. 45. 7 m. 45 i 9 m. 45.**

CYRK STANIEWSKICH. Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4 m.. 15 popoł. i 8 m. 15 wiecz. w obu — **45 liliputów i całkowity program atrakcyj styczniowych.**

PORANEK MUZYCZNY. Niedzielny poranek muzyczny w Filharmonji, poświęcony został włoskiej muzyce. Udział biorą pianista - kompozytor Attilio Brugnoli i znany basista polski Włodzimierz Kaczmar, który wykona szereg arcydzieł literatury wokalnej. Nadto wystąpi orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala.

REWJA PIEŚNI I TAŃCA. Rozpoczęty przed świętami na cele Komitetu „Gwiazdki“ dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych stolicy, cykl koncertów pod nazwą: „Rewja Pieśni i Tańca“, wznawia z dniem dzisiejszym swe przedstawienia dla młodzieży szkolnej w sali Tow. Higjenicznego przy ul. Karowej. Program wypełniają uczniowie i uczennice studja operowego p. Korolewicz - Waydowej i szkoły baletowej p. Mieczyńskiej.

Dziś odbędą się dwa przedstawienia: o godz. 4-ej i 6-ej popoł., jutro, w niedzielę trzy:: o godz. 2 m. 30 popołudniu, 4 m. 30 i 6 m. 30 wieczorem. Bilety na dziś po 1. zł. na każde miejsce, najutro zaś po 50 gr.

Repertuar kinoteatrów

Adria - Palace (Wierzbowa 7): — „Daddy Longs Legs“.

Apollo (Marszałkowska 106): — „Cham“.

Atlantic — (Chmielna 33): — „Sterowiec L A 3“.

Capitol — „24 godziny“.

Casino (Nowy Świat): — „Ułani... ułani...“

Colosseum (Nowy Świat): — „C. K. Rezerwista“

Majestic — „Bezimienni bohaterowie“.

Filharmonia — „Klątwa rodu Mandarynów“.

Palace (Chmielna 9): — „Kongres tańczy“.

Pan (Nowy Świat 40): — „24 godziny“.

Stylowy (Marszałkowska 108): — „Bezimienni bohaterowie“.

Światowid (Marszałkowska 111) — Trader Horn

ŻYCIE GOSPODARCZE

FUNKCJONOWANIE STANDARTU ZŁOTA

Szereg poważnych ekonomistów, z uczonym szwedzkim prof. Caselem na czele, uważa, że główną przyczyną obecnych trudności gospodarczych świata jest właśnie oparcie emisji pieniądza na złocie. Zwolennicy tego poglądu twierdzą, że światowe zapasy złota monetarnego wzrastają w znacznie powolniejszem tempie, aniżeli potrzeby banków emisyjnych, powodowane wzrostem produkcji i wymiany, a zatem podstawy emisji pieniądza okazują się niedostateczne, utrudniając normalny bieg interesów. W konsekwencji istnieją tendencje do zrzucenia złota z zajmowanego przezeń piedestału, co zaś do sposobu zastąpienia go, istnieje wielka ilość koncepcyj, których samo wyliczenie przekroczyłoby ramy artykułu; koncepcje te mają niekiedy charakter wprost fantastyczny, jak n. p. projekt Niemca, dr. Schmitza, przejęcia prywatnych długów niemieckich przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych i emitowanie przezeń certyfikatów, któreby miały dla wszystkich krajów stanowić podstawę emisyjną ustawowo zrównaną ze złotem. Projekt ten cytujemy jedynie jako curiosum, oczywistem jest bowiem, że nikt nie może mieć do dłużników niemieckich zaufania równie wielkiego, jak do złota. Tem niemniej istnieje wiele koncepcyj mniej krańcowych, zasługujących na baczną uwagę, a rozważanych szczególnie pilnie w związku z niewątpliwą anormalną koncentracją złota w skarbcach emisyjnych kilku państw, z Francją i Stanami Zjednoczonemi na czele. Wspólną zaś i nieuniknioną cechą tych koncepcyj jest ryzyko, jakie tkwić musi w porzuceniu panującego oddawna i powszechnie uznawanego miernika wartości. Zrozumiałem jest więc, że większość ekonomistów świata wypowiada się za utrzymaniem złota w jego obecnej roli, proponując natomiast pewne udoskonalenia w istniejących systemach emisyjnych.

Sprawy te są od dłuższego czasu tematem badań specjalnej komisji, powołanej przez Ligę Narodów. Jest rzeczą dla nas niezwykle pochlebną, że w wyniku prac tej komisji, wydane zostało przez Ligę Narodów w języku angielskim dzieło jej członka, wybitnego ekonomisty prof. F. Młynarskiego, p. t.: „The Functioning of Gold Standard“ (Funkcjonowanie standardu złota), będące najciekawszą rozprawą na temat roli gospodarczej złota, jaka wyszła z pod prasy w ostatnich latach. Potrzeba utrzymania dotychczasowych zasad emisji pieniądza dowiedziona została w tej pracy w sposób niezwykle przekonywujący. Okazuje się, że ilość złota monetarnego, t. j. używanego na potrzeby procesów wymiennych, wzrasta istotnie powolniej, aniżeli rozmiary tych procesów, co jednak nie przemawia bynajmniej za porzuceniem złota jako miernika wartości, a jedynie za intensywniejszem wykorzystaniem go dla celów emisji pieniądza. Takie ustosunkowanie się do zagadnienia wypływa nietylko z rozważań teoretycznych, lecz przedewszystkiem z obserwacji faktów. Tak więc lata powojenne znamionują się powszechnem niemal stosowaniem waluty dewizowo - złotowej, t. j. emitowaniem pieniądza nietylko na podstawie złota, lecz również pełnowartościowych dewiz zagranicznych, co jest jednoznaczne ze zwiększeniem ilości pieniądza, przypadającym na jednostkę złota. Jednocześnie obserwuje się bardzo szybki postęp w rozwoju obrotów bezgotówkowych (obroty czekowe, żyrowe, rozrachunkowe), skutkiem czego ta sama ilość gotówki w obiegu wystarcza na zaspokojenie coraz większych obrotów gospodarczych. Jest słusznem i zalecanem przez prof. Młynarskiego takie rozszerzanie zdolności emisyjnej świata, bez potrzeby porzucania waluty złotej. Nastąpić to może przez jednoczesne, choćby niewielkie obniżenie we wszystkich krajach pokrycia legalnego złotem, tem więcej, że przed wojną odnośne wymagania statutów banków emisyjnych były mniej rygorystyczne.

Wskazanem też jest włączenie do pokrycia legalnego choćby minimalnych ilości srebra, również na wzór przedwojennego stanu rzeczy. Posunięcia tego rodzaju okażą się w skutkach swoich analogicznemi ze zwiększeniem zapasu złota monetarnego, bez potrzeby decyzyj rewolucyjnych, mogących narazić gospodarstwo światowe na wstrząsy znacznie silniejsze i szkody znacznie większe, aniżeli płynące z ograniczenia emisji.

Przyczyn kryzysu prof. Młynarski dopatruje się nie w braku złota, a we wzroście obciążeń podatkowych na rzecz państwa, samorządów i innych funduszów publicznych, postępującym znacznie szybciej, aniżeli wzrost dochodu społecznego. Powstaje stąd przesunięcie w sile nabywczej i gwałtowne perturbacje w gospodarstwie międzynarodowem oraz zaburzenia w akumulacji kapitałów i międzynarodowym obrocie kapitałowym. Tak więc rozwój możliwości kredytowych zależy mniej od przyrostu złota, niż od normalnej akumulacji kapitałów, od swobodnego obrotu kapitałami, oszczędnego gospodarowania złotem, co znowu wiąże się z zasadniczem zagadnieniem spokoju politycznego, jako niezbędnej podstawy dla zdrowych procesów gospodarczych.

K. M.

Protekcjonizm europejski

W związku z wprowadzonemi ostatnio podwyżkami ceł i zakazami przywozu, przypomnieć należy o zarządzeniach obcych, utrudniających nasz eksport, które zmusiły Polskę do wprowadzenia podobnych zarządzeń.

Na północy — mamy obok ceł brytyjskich, holenderskich, duńskich i finlandzkich, główną przeszkodę w naszej ekspansji w postaci „naturalnego“ cła, wynikającego ze zdeprecjonowania się walut wszystkich wspomnianych państw; wyłączyć tu należy Holandję, ale ta wprowadza obecnie reglamentację przywozu. Na zachodzie — nowy protekcjonizm francuski uderza w 70 proc. naszego wywozu do Francji i może go łatwo zredukować niemal do połowy. Jednocześnie Szwajcarja przechodzi wyraźnie na system kontyngentów przywozowych, Belgja zaczyna się coraz śmielej uwalniać od krępujących ją klauzul traktatowych w odniesieniu do wprowadzania zakazów przywozu, Włochy podnosiły „en bloc“ całą swoją taryfę celną, zaostrzając ponadto protekcję administracyjną. Na południowschodzie zarządzenia dewizowe Austrji, Węgier, Bułgarji, Jugosławji i t. d. czynią wszelką ekspansję handlową w tym kierunku wyjątkowo skomplikowaną i utrudnioną. Czechosłowacja pozostaje nadal dla nas rynkiem ograniczonym, a Niemcy — niezależnie już od ich protekcjonizmu rolnego, który stale zmniejsza nasz wywóz w tym kierunku — znajdują się z innych przyczyn wogóle jako organizm gospodarczy pod znakiem zapytania. Nad Bałtykiem — Estonja wprowadza częściowy monopol przywozowy, Finlandja — obok skutków zdeprecjonowania waluty — wysuwa przeciwko importowi zagranicznemu podwyżki celne, Łotwa skumułowała nawet podwyżki celne z częściową reglamentacją przywozu.

Pozostaje jeszcze Z. S. R. R., gdzie z jednej strony istnieją różne opinje co do możności wywiązania się rządu Z. S. R. R. z jego finansowych zobowiązań wobec zagranicy, z drugiej — nie ulega wątpliwości, iż obecna polityka zakupów sowieckich idzie w kierunku jaknajsilniejszych restrykcyj ilościowych. I tutaj zatem winniśmy się spodziewać spadku naszego wywozu, co n. p. w zakresie wywozu hutniczego już wystąpiło z całą gwałtownością.

Organizacja handlu napojami wyskokowemi w Finlandji

Handel alkoholami w Finlandji ma być skoncentrowany w państwowem przedsiębiorstwie monopolowem w formie towarzystwa akcyjnego, które ma zawrzeć odpowiednie umowy z prywatnemi przedsiębiorstwami gorzelnianemi i destylacyjnemi, istniejącemi nominalne nadal, ale unieruchomionemi od 1919 r. W chwili wprowadzenia prohibicji w r. 1919, istniało w Finlandji 30 gorzelni i 40 fabryk spirytusu. Roczna produkcja tych zakładów wynosiła przed wojną światową średnio 6 — 7 milj. litr., co odpowiada szacunkowej ilości konsumcji, przewidywanej po zniesieniu prohibicji. W 5 z tych przedsiębiorstw produkcja może być podjęta niezwłocznie, w innych zaś wymagać będzie paromiesięcznych przygotowań. W międzyczasie zapotrzebowanie ma być pokrywane z zapasów alkoholowych państwa, wynoszących około 2,5 milj. litr. Pozatem projektowane jest dostosowanie urządzeń maszynowych 4 państwowych fabryk drożdży do fabrykacji spirytusu.

Z informacyj prasy o szczegółach nowej ustawy alkoholowej wynika, iż zamierzone jest wprowadzenie skomplikowanego systemu legitymacyjnego przy zakupie alkoholu. Prawo zakupu mają mieć obywatele, którzy ukończyli 18-ty rok życia.

Podwojenie niemieckich ceł na masło

Według informacyj „Landwirtschaftliche Wochenschau“ przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia gabinetu Rzeszy, był m. in. zgłoszony przez min. Schielego projekt podwyższenia cła na masło.

W związku z tem „Koelnische Zeitung“ zapowiada, że cło to podwyższone będzie o 100 proc. Zdaniem dziennika, podwyżką tą objęta zostanie jedna trzecia całego importu masła do Niemiec, o ile się uwzględni te ilości, które wwożone są z państw, korzystających na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania z takich samych kontyngentów, jakie Niemcy przyznały Finlandji. Niemieckie koła rolnicze domagać się będą prawdopodobnie dalszych zarządzeń protekcyjnych, a mianowicie nieprzydzielania dewiz na import masła z zagranicy.

Pierwsze licytacje wełny w Londynie

Na otwartej w dniu 12 b. m. pierwszej tegorocznej londyńskiej licytacji wełny, znajdzie się ogółem pod młotem 152.600 bel, z czego przeszło 65.000 bel wełny nowozelandzkiej, około 35.000 bel z Nowej Południowej Walji, 18 tys. Queensland, 2.000 południowo - afrykańskiej i 2.500 południowo - amerykańskiej. Pierwsze dni nie przyniosły jeszcze wyjaśnienia sytuacji, jakkolwiek poza odbiorcami angielskimi, również Niemcy, Belgijczycy i Francuzi poczynili poważniejsze zamówienia. Na podkreślenie zasługuje również nienotowany od dłuższego czasu znaczniejszy udział odbiorców amerykańskich na aukcjach londyńskich. Podkreślić należy, że na odbywających się obecnie aukcjach wełnianych w całym szeregu ośrodków handlu wełnianego Australji, ceny wykazują przeważnie tendencję zwyżkową w granicach 5 — 10 proc. w porównaniu zukcjami poprzedniemi. Aukcje londyńskie trwać mają do 2 lutego.

INFORMACJE

— KONFERENCJA W SPRAWACH PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

Dyr. Państw. Instytutu Eksportowego, p. M. Turski wyjechał do Łodzi w związku z aktualnemi sprawami tamtejszego przemysłu bawełnianego. Na konferencji, zwoływanej w związku z przybyciem do Łodzi dyrektora Turskiego przez Związek Przemysłu Włókienniczego mają być omówione wszystkie zagadnienia, dotyczące położenia rzeczy oraz planów organizacyjnych w tym przemyśle.

— ZADŁUŻENIE DROBNEGO ROLNICTWA W BANKU ROLNYM

Ogólne zadłużenie drobnego rolnictwa w Państwowym Banku Rolnym na koniec grudnia r. ub. wynosiły około 980 miljonów zł. z czego na pożyczki długoterminowe w listach zastawnych i obligacjach Banku—338 miljonów zł., reszta zaś przypada na kredyty krótko i średnioterminowe, około 542 milj. zł.

Zadłużenie rolnictwa z tytułu kredytów rejestrowych na zastaw zboża wynosiło na koniec grudnia 12,6 milj., na zaliczkowanie zboża 4 miljony zł.

— LIKWIDACJA BANKU PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH

Agencja „Iskra“ dowiaduje się, że Bank Przemysłowców Polskich zgłasza podanie o nadzór sądowy. Jest to mały Bank, który odgrywał w życiu gospodarczem bardzo nieznaczną rolę, miał bowiem charakter instytucji lokalnej, obsługującej nieliczną stosunkowo klientelę. Wyrazem małego znaczenia tego banku jest suma jego wkładów, która wynosi około 750 tys. zł. Bank ten rozmiarami odpowiadał średniej spółdzielni kredytowej. Bilans wykazuje przewyżkę aktywów nad pasywami i wierzyciele nie poniosą strat na ulokowanych wkładach. Egzystencja Banku już od dłuższego czasu miała charakter likwidacyjny. Obecnie Bank zamierza złożyć podanie o nadzór sądowy, co jest dalszym etapem spokojnej likwidacji tej instytucji.

— NADZWYCZAJNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW ZAKŁADU LILPOPA

Dnia 10 lutego r. b. w sali Stow. Techników odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Zakładów Mechanicznych Lilpop, Rau i Loewenstein, na którem między innemi zarząd i komisje rewizyjne zgłoszą swe ustąpienie, a to w związku z wejściem w życie nowego statutu. Pozatem odbędą się wybory do Rady Nadzorczej.

— DALSZE OGRANICZENIA PRZYWOZU DO AUSTRJI

„Neue Freie Presse“ z dnia 12 b. m. przewiduje możliwość dalszych ograniczeń przywozu do Austrji; niektóre towary mają być zakazane, przywóz innych ma być kontyngentowany, inne wreszcie mają być dopuszczane tylko za pozwoleniem.

Decyzje zapaść mają już w najbliższych dniach, po ustaleniu przez rząd austrjacki, w jakiej mierze czwarte rozporządzenie dewizowe spowodowało spadek obrotów handlowych.

Skasowanie niektórych pociągów podmiejskich

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Warszawie podaje do wiadomości, że wobec słabego zaludnienia, niżej wymienione pociągi podmiejskie nie będą kursowały w niedziele i dnie świąteczne w okresie od niedzieli dnia 17 stycznia do niedzieli dnia 10 kwietnia r. b. włącznie na niżej wskazanych odcinkach:

Warszawa Gł.—Żyrardów, pociąg odchodzący z Warszawy Gł. o godz. 1.45 oraz przychodzący do Warszawy Gł. o godz. 6.42. **Pruszków — Żyrardów,** pociąg odchodzący z Warszawy Gł. o godz. 20.30 oraz przychodzący na tenże dworzec o godz. 23.35. **Grodzisk — Żyrardów** pociągi odchodzące z Warszawy Gł. o godz. 6.35 i 15.25 oraz przychodzące do Warszawy Gł. o godz. 9.56 i 18.50. **Żyrardów — Skierniewice** — pociąg odchodzący z Warszawy Gł. o godz. 16.25 oraz przychodzący do Warszawy Gł. o godz. 21.32. **Błonie — Sochaczew** — pociąg odchodzący z Warszawy Gł. o godz. 14.50 oraz przychodzący na tenże dworzec o godz. 19.32. **Modlin—Nasielsk** — pociągi odchodzące z Warszawy Gd. o godz. 10.50 i 16.15 oraz przychodzące do Warszawy Gd. o godz. 7.28, 14.10 i 19.08. **Mińsk Mazowiecki — Mrozy** — pociągi odchodzące z Warszawy Wsch. o godz. 16.50 i 19.40 oraz przychodzące do Warszawy Wsch. o godz. 20.15 i 23.00. **Wołomin — Tłuszcz**—pociąg odchodzący z Warszawy iWl. o godz. 12.35 oraz przychodzący do Warszawy Wil. o godz. 14.50. **Tłuszcz Łochów** — pociąg odchodzący z Warszawy Wil. o godz. 17.20 oraz przychodzący do Warszawy Wil. o godz. 20.43. **Pilawa — Warszawa Wschodnia** — pociąg przychodzący do Warszawy Wsch. o godz. 7.27. Ponadto w wymienionym wyżej okresie pociąg odchodzący z Warszawy Wil. o g. 19.10 będzie kursował codziennie tylko do Tłuszcza zamiast do Łochowa, a pociąg przychodzący z Otwocka do Warszawy Wsch. o godz. 7.50 tylko w dni robocze, będzie kursował codziennie.

Radio

RECITAL WĘGIERSKIEGO BARYTONA MATOUSKI

We wtorek 19 b. m. o godz, 22,10 usłyszą radjosłuchacze śpiew węgierskiego barytona Mikołaja Matouski, którego mieli możność słyszeć po raz pierwszy w maju roku ubiegłego. Utkwił im zapewno w pamięci szlachetny głos tego artysty, który opanowuje arję operową równie świetnie jak pieśń. Liryk i dramatyk — o wiolonczelowo aksamitnym głosie!

ODCZYTY I FELJETONY

Dnia 19 b. m. o godz. 15.25 p. Zofja Fineisenówna w związku z bliską rocznicą styczniowego powstania omówi nieznane losy kilku cichych bohaterek kobiecych, które pracą swą ofiarną i poświęceniem osobistem kładły podwaliny przyszłej Niepodległości Polski.

Tegoż dnia o godz. 15.20 dr. Witold Ormicki w odczycie transmitowanym z Krakowa p. t. „Troski przemysłu bawełnianego", nawiązując do polskiego przemysłu bawełnianego, roztrząsać będzie ogólnoświatową sytuację w bawełnictwie.

W dalszym ciągu programu, o godz. 17.10 p. Karol Koźmiński zapozna audytorjum radjowe z mało znaną sylwetą „Krzysztofa Arciszewskiego" pana z krwi i kości ziemi polskiej, człowieka żelaznej ręki, żeglarza i żołnierza sławnego, chłostanego wichrem oceanu Atlantyckiego, doskonałego administratora i statysty, upatrzonego na wodza Polski, wyczarowanej w myśli króla Władysława IV, — armady wojennej.

WTOREK
19 stycznia

11.20 — Kom. meteorologiczny. **11.45** — Przegl. prasy. **11.58** — Sygnał czasu. Hejnał krakowski. **12.10** — Płyty gramoonowe. **13.10** — Kom. meteorologiczny. **13.15** — Komunikat gosp. **13.40** — Radjowy uniwersytet rolniczy. **14.50** — Płyty gramofonowe. **15.15** — „Chwilka lotnicza". **15.25** — Odczyt. **15.45** — Giełda pieniężna. **15.50** — Program dla dzieci. **16.20** — Odczyt z Krakowa. **16.40** — Płyty. **17.10** — Odczyt. **17.35** — Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filh. Warsz.. pod dyr. G. Fitelberga. **18.50** — Rozmaitości. **19.15** — „Książka rolnicza". **19.30** — Wiad. sportowe. **19.35** — Płyty gramofonowe. **19.45** — Pras. Dz. Radjowy. **20.00** — Feljeton. **20.15** — Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. H. Łosakiewicz (sopr.). J. Czarnocki (waltornia) i L. Urstein (akomp.). **21.55** — Skrzynka pocztowa techniczna. **22.10** — Recital Nicolasa Matuski. **22.45** — Komunikaty. **22.50** — Muzyka taneczna z kawiarni Gastronomja.

Ze sportu

Z TURNIEJU HOKEJOWEGO W ZAKOPANEM

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Zakopanem międzyklubowy turniej hokejowy. W pierwszym dniu turnieju spotkały się 4 drużyny, mianowicie „Sokół" (Kraków) i Śląskie Towarzystwo Łyżwiarskie oraz AZS (Warszawa) contra „Makabi" (Kraków).

Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem „Sokoła" krakowskiego w stosunku 6:2. Drugi mecz AZS (Warszawa) — „Makabi" (Kraków) 3:0.

Wykrycie składów z morfiną i kokainą

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o aresztowaniu dwóch głównych handlarzy narkotykami: Olechowskiego i Habera. W związku z tem aresztowaniem policja dokonała całego szeregu rewizyj w różnych podejrzanych lokalach.

Na Nowym Świecie w lokalu Ludmiły Włodarczykowej nad kawiarnią „Italia" zbierali się licznie narkomani, oddając się straszliwemu nałogowi. W domu Nr 24 przy ul. Radzymińskiej w mieszkaniu Ludwika Breitkopfa drogisty i właściciela domu, znaleziono zapasy opjum ukryte za podwójną, specjalnie zamaskowaną ścianą. W mieszkaniu Marji Orłowskiej, urzędniczki firmy „L. Spiess i Syn" znaleziono zapasy heroiny. Orłowską osadzono w areszcie. Również aresztowano właściciela dużej apteki przy ul. Mokotowskiej. Dalsze dochodzenia w toku.

Wypadki

— **MORFINISTKA ZABIJA MĘŻA.** W dniu wczorajszym. w domu przy ul. Leszno 142 Henryka Słabowicz w czasie gwałtownej kłótni. wystrzałem z rewolweru pozbawiła życia swego męża Stanisława Słabowicza. buchaltera towarzystwa akcyjnego „Motor". Kłótnia między małżonkami wynikła z powodu odmowy wydania pieniędzy na morfinę przez Stanisława Słabowicza swej żonie Henryce. która od dłuższego czasu opanowana była przez zgubny nałóg.

— **SAMOBÓJSTWA.** W domu nr 17. przy ul. Koszykowej, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie 22-letni Mirosław Smosarski. student Politechniki. syn profesora Uniwersytetu Poznańskiego.

W Aninie pod Warszawą. wystrzałem z rewolweru, odebrała sobie życie. służąca Bronisława Śliwka.

W domu nr 90 przy ul. Krochmalnej. strzelił do siebie z rewolweru 20-letni Edward Grzyb. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 16.1

WALUTY

Dolary 8.91, Holandja 358,75 — 358.85, Belgja 124.05, Szwajcarja 174.30, Londyn 31.20 — 31.15, N.-Jork 8.919, Paryż 35.06, Praga 26.42, Włochy 45.40, Gdańsk 173.85.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 5,07 i pół zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Premj. Bud. 32, 4 proc. Poż. Premj. Dol. 44, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94. 8 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25, 5 proc. Państwowa Poż. Konw. 40.50 — 40, 6 proc. Poż. Dol. 55.50, 7 proc. Poż. Stab. 54.75 — 55.50 — 54.50, 5 proc. L. Z. m. W-wy zł. 51.50, 7 proc. Ziem. Dol. 55.75, 8 proc. Miejskie zł. 64.50 — 63.35 — 63.50, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 60.40.

AKCJE

Bank Polski 102, Tow. Fabr. Cukru 17.50, Lilpop 13, Starachowice 5,

ZWYŻKA FUNTA ANGIELSKIEGO

LONDYN, 15.I. Na giełdzie dzisiejszej zaznaczyła się znaczna zwyżka funta szterlinga. Kurs funta osiągnął wysokość nienotowaną od dnia 30 września 1931 r. Notowano: Amsterdam — 8.71 i pół, Paryż — 89.12, Zurych — 17.93 i pół, Berlin — 14.73, Nowy Jork — 3.50.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 15.1. Notowano parytet wagon Warszawa za 100 kg. w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 27.00—27.50, pszenica dworska 26.50 — 27.00, pszenica zbierana 26.00—26.50, owies zbierany 22.00 — 22.50, owies jednol. 24.00—25.00, jęczmień na kaszę 21.50—22.00, jęczmień browarowy 23.50—24.50, groch polny jadalny 27.00 — 30.00, groch Victoria 35—36.50, rzepak zimowy 34.00 — 35.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 220—260, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 360—420, mąka pszenna luksusowa 45.00—52.00, 4/0 40—45, mąka pytlowa 41—44, sitkowa 32—33, razowa 32—33, otręby pszenne szale 16.25—16.75, średnie 15.50—16.00, żytnie 14.50—15.00, kuchy lniane 24.50-25.50, rzep. 20.00-21.00, słonecznikowe 40—44% 20.50—21.50, peluszka 27—28, seradela podwójnie czyszczona 27—29, łubin niebieski 15.50—17.50, łubin żółty 18—20, wyka 24—26. Obroty średnie przy usp. spokojnem.

POZNAŃ, 15.1. Żyto 27.25——.—, pszenica 24.50—24.75, jęczmień przem. a) wagi 64—66 kg. 20.25—21.25, b) wagi, 68 kg 22.00 – 23.00, jęczmień browarowy 24.50—26.00, owies 21.50—22.00. mąka żytnia 65 proc. 37.00—38.00, pszenna 65% 35.75—37.75, otręby żytnie 15.75—16.25, pszenna 14.00—15.00, pszenne grube 15.00—16.00, rzepak 32.00—33.00, gorczyca 33—40, groch Victoria 24—28, Folgera 29—32. Usposobienie spokojne.

LWOW, 15.1. Ceny giełdowe za 100 kg. parytet Podwołoczyska: pszenica dworska 24.25—24.75, żyto małopolskie jednolite 25.55—25.50, zbiorowe 24.50—24.75, owies dworski —.—.—. Usposobienie spokojne.

MIĘSO

WARSZAWA, 15.1. Przebieg targu na Targowisku — tendencja nadal zniżkowa.

Spęd: bydła razem 189 zostało 178 sztuk, cieląt 75, świń 1459 zostało 393.

Płacono za 100 kg. żywej wagi loco Warszawa: cielęta mięsiste 90—105 zł., świnie słoninowe 90—100.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.25—1.35 II gat. 1.10—1.20 przody koszerne I gat. 1.35—1.50 II gat. 1.10—1.30 niekoszerne —.—.—, cielęcina zady I gat. 1.80—2.00, II gat. —.——., przody koszerne I gat. 1.80—2.00 II gat. —.—.—, wieprzowina I gat. —.——, II gat. 1.20—1.25. III gat. 1.10—1.15.

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.00—1.15 II gat. 0.85—0.95, przody koszerne I gat. 0.75—0.85, II gat. 0.65—0.75, cielęcina zady I gat. 1.40—1.60, II gat. 1.10—1.30 przody koszerne I gat. 1.10—1.20 II gat. 0.80—1.00, bukaty —.——.—, baranina I gat. 145.—1.65, wieprzowina słoninowa I gat. 1.15—1.20.

Przebieg targu na hali hurtu — tendencja zniżkowa z wyjątkiem baraniny.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 25 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej", Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI